Aleksander Zawadzki nie żyje

Wydanie A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, sobota 8 sierpnia 1964 roku

Rok XIX

Nr 188 (5497)

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rada Państwa, rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z głębokim bólem zawiadamiają, że w dniu 7 sierpnia o godzinie 15.05, po długiej i bardzo ciężkiej chorobie zmarł członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, towarzysz Aleksander Zawadzki.

Jest to dotkliwa strata dla polskiej klasy robotniczej, której A. Zawadzki był wiernym synem, dla naszej partii, której był kierowniczym działaczem, dla naszego ludowego państwa, które reprezentował jako wieloletni przewodniczący Rady Państwa. Jest to bolesna strata dla całego narodu.

Syn hutniczej rodziny, górnik kopalni „Paryż", od wczesnej młodości oddał się pracy społecznej i związał się z ruchem komunistycznym. Wstępuje do Związku Młodzieży Komunistycznej, szybko daje się poznać jako wybitny działacz — żarliwy rewolucjonista i utalentowany organizator.

W międzywojennym dwudziestoleciu tow. Zawadzki, jeden z przywódców Związku Młodzieży Komunistycznej, wybitny działacz Komunistycznej Partii Polski, jest organizatorem walki przeciwko sanacyjnemu reżimowi o swobody demokratyczne, o wyzwolenie Polski z jarzma obcego kapitału, o prawo młodzieży do nauki i pracy, o władzę ludu, o socjalizm. Nie złamały go brutalne prześladowania ani więzienia, w których przebywał przez 11 lat.

W chwili wybuchu wojny znajdował się w sanacyjnym więzieniu w Brześciu nad Bugiem, skąd zawierucha wojenna rzuciła go do Związku Radzieckiego.

Tam staje do walki z hitleryzmem, bierze udział w sławnej obronie Stalingradu. Gorący patriota poświęca się przede wszystkim sprawie wyzwolenia ojczyzny. Jest jednym z kierowniczych działaczy Związku Patriotów Polskich i jednym z czołowych organizatorów odrodzonego Wojska Polskiego w Związku Radzieckim, pełni wysoką i odpowiedzialną funkcję zastępcy naczelnego dowódcy.

Po wyzwoleniu staje na najważniejszym odcinku walki o odbudowę zniszczonego wojną kraju. Jako pełnomocnik rządu na obszar Śląska, a potem wojewoda, organizuje klasę robotniczą Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, kieruje pracami nad uruchomieniem kopalń, hut i fabryk tego największego ośrodka przemysłowego.

Tow. Aleksander Zawadzki poświęca się pracy nad odbudową kraju, nad socjalistyczną industrializacją, nad przekształceniem Polski z państwa ubogiego i zacofanego gospodarczo — w państwo uprzemysłowione i dysponujące potencjałem ekonomicznym, liczącym się w obozie socjalistycznym i we współczesnym świecie. Partia powierza mu coraz bardziej odpowiedzialne stanowiska. Jest nieprzerwanie członkiem Biura Politycznego Komitetu Centralnego PPR, a potem PZPR, przewodniczącym Centralnej Rady Związków Zawodowych i wreszcie przewodniczącym Rady Państwa..

Życiem swoim wniósł tow. Zawadzki wielki wkład w dzieło wyzwolenia społecznego naszej ojczyzny, wyzwolenia Polski spod hitlerowskiej okupacji, odbudowy kraju i budowy państwa socjalistycznego, w umacnianie braterskiej przyjaźni z krajami socjalistycznymi i pokojowych stosunków z wszystkimi krajami świata. Oddał wielkie usługi polskiej klasie robotniczej i całemu narodowi polskiemu. Tow. Zawadzki dobrze przysłużył się ojczyźnie.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

KRAJ POGRĄŻONY W ŻAŁOBIE

Depesze kondolencyjne do KC PZPR, OK FJN, Rady Państwa i małżonki Zmarłego

Na wieść o zgonie Aleksandra Zawadzkiego kraj okrył się żałobą.

Wkrótce po podaniu przez radio komunikatu o śmierci przewodniczącego Rady Państwa, na gmachach urzędów, instytucji, szkół, fabryk pojawiły się żałobne flagi.

Na znak żałoby do połowy masztu opuszczono flagę na Belwederze — siedzibie przewodniczącego Rady Państwa. Krepą spowita flaga widnieje także na gmachu KC PZPR. Opuszczono także flagi na gmachach: Rady Państwa, Sejmu, Urzędu Rady Ministrów, ministerstw.

Do połowy masztu opuszczono flagi w jednostkach Wojska Polskiego.

Również placówki dyplomatyczne wywiesiły swe flagi narodowe opuszczone do połowy masztu.

W wielu witrynach wystawowych widnieją przepasane kirem portrety Al. Zawadzkiego.

Na Górnym Śląsku i w rodzinnym mieście

Z głębokim żalem przyjęli wiadomość o śmierci przewodniczącego Rady Państwa mieszkańcy Katowickiego. Postać Aleksandra Zawadzkiego jest bowiem szczególnie bliska społeczeństwu ziemi śląsko-dąbrowskiej. Tutaj w swym mieście rodzinnym — w Dąbrowie Górniczej — jako górnik ówczesnej kopalni „Paryż", noszącej jego imię — rozpoczynał Al. Zawadzki swą działalność rewolucyjną. Mieszkańcy woj. katowickiego pamiętają również działalność Aleksandra Zawadzkiego w latach 1945—1948, kiedy jako pełnomocnik rządu, a następnie wojewoda śląsko-dąbrowski kierował szybką odbudową i rozbudową gospodarki tego rejonu. Aleksander Zawadzki, już jako przewodniczący Rady Państwa, utrzymywał żywe kontakty ze społeczeństwem Śląska i Zagłębia. Interesował się rozwojem woj. katowickiego i był posłem na Sejm z okręgu zawierciańskiego.

Szczególnie głęboki żal i żałoba panuje w Dąbrowie Górniczej, a zwłaszcza na osiedlu Ksawera, gdzie urodził się przewodniczący Rady Państwa i gdzie mieszkają jego krewni, dawni towarzysze pracy i jego przyjaciele z młodych lat.

Na bramach fabrycznych, budynkach Huty „Dzierżyński", Zakładów Naprawczych Silników Elektrycznych, Dąbrowskiej Fabryki Obrabiarek, Pałacu Kultury Zagłębia i licznych budynkach pojawiły się opuszczone do połowy masztu i okryte kirem na znak żałoby flagi narodowe. Śmierć przewodniczącego Rady Państwa jest tematem licznych rozmów, z których przebija żal po stracie tak bliskiego mieszkańcom tego miasta człowieka.

W kopalni „Gen. Zawadzki"

Wśród górników noszącej imię Zmarłego kopalni „Generał Zawadzki" bolesna wiadomość wywołała wielkie wrażenie i powszechny żal. Na krótko przerwano pracę, w oczach wielu górników pojawiły się łzy. Wyrazem żałoby górniczej załogi jest wielki, obramowany kirem portret honorowego górnika kopalni — Aleksandra Zawadzkiego, umieszczony nad główną bramą zakładu oraz okryte kirem flagi narodowe na wieży wyciągowej i budynkach administracyjnych.

Górnicy kopalni „Generał Zawadzki" wystosowali wkrotce po otrzymaniu wiadomości o śmierci Aleksandra Zawadzkiego depesze kondolencyjne do małżonki Zmarłego, Stanisławy Zawadzkiej oraz Rady Państwa.

Na Dolnym Śląsku

Również Dolny Śląsk przybrał żałobną szatę. Nad kopalniami, hutami, fabrykami, nad gmachami instytucji pojawiły się czarne, żałobne flagi. W oknach — portrety Zmarłego przesłonięte kirem.

Łódź czci pamięć Zmarłego

Śmierć Aleksandra Zawadzkiego pokryła głęboką żałobą robotniczą Łódź. Wszędzie widnieją okryte kirem flagi opuszczone do połowy masztu. Pracujące na drugą zmianę załogi fabryczne wieść o zgonie usłyszały przez radiowęzły. Obradujący w tym czasie samorząd robotniczy Pabianickich ZPB im. Rewolucji 1905 r. minutą ciszy uczcił pamięć Aleksandra Zawadzkiego.

Nastrój wielkiej żałoby panuje też w woj. łódzkim.

W Nowej Hucie i w Krakowskiem

Z głębokim żalem przyjęła wiadomość o śmierci Aleksandra Zawadzkiego załoga Huty im. Lenina, wśród której znajduje się wielu towarzyszy Zmarłego z szeregów odrodzonego Wojska Polskiego w Związku Radzieckim. Na wielkich piecach odbyło się zebranie poświęcone uczczeniu pamięci przewodniczącego Rady Państwa.

W siedzibie Prezydium Rady Narodowej miasta Krakowa na gmachu Pałacu Wielopolskich — flaga państwowa opuszczona do połowy masztu na znak żałoby.

W dziesiątkach obozów harcerskich rozlokowanych na Podhalu odbyły się wieczorem tego dnia apele żałobne. Płonęły ogniska wokół których zgromadziła się młodzież harcerska, aby uczcić pamięć Aleksandra Zawadzkiego.

W świetlicy domu wypoczynkowego „Górnik" koło Myślenic, przebywający tu licznie wczasowicze — górnicy wraz z rodzinami z czołowej polskiej kopalni „Siersza" oraz goszczący tu górnicy z Czechosłowacji minutą milczenia uczcili pamięć przewodniczącego Rady Państwa.

Górnicy kopalni „Brzeszcze" zanim zjechali pod ziemię do pracy na nocną zmianę zgromadzili się w cechowni na okolicznościowej żałobnej masówce.

W Zakładach im. R. Luksemburg w Warszawie

Z głębokim smutkiem przyjęła wiadomość o zgonie Aleksandra Zawadzkiego załoga Zakładów im. Róży Luksemburg w Warszawie, gdzie Zmarły był członkiem Podstawowej Organizacji Partyjnej. Uczestniczył w zebraniach partyjnych i brał żywy udział w dyskusjach, swym bogatym doświadczeniem służył nie tylko aktywowi partyjnemu lecz całej załodze fabryki.

Po południu, bezpośrednio po komunikacie radiowym, załoga zebrała się w największej hali zakładów, by uczcić pamięć Zmarłego. Zamarły maszyny, stanęły taśmy montażowe. W nastroju powagi i skupienia, z głębokim żalem zebrani wysłuchali wiadomości o śmierci Aleksandra Zawadzkiego. 5-mi-

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Pismo prezesa Rady Ministrów

Prezes Rady Ministrów wystosował do ministrów, kierowników urzędów centralnych oraz przewodniczących prezydiów wojewódzkich rad narodowych i rad narodowych miast wyłączonych z województw następujące pismo:

Z powodu śmierci członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Aleksandra Zawadzkiego, należy umożliwić społeczeństwu złożenie hołdu pamięci Zmarłego.

W szczególności proszę wszystkich ob. ob. ministrów, kierowników urzędów centralnych i przewodniczących prezydiów wojewódzkich rad narodowych oraz rad narodowych miast wyłączonych z województw:

— o spowodowanie umieszczenia na budynkach organów władzy i administracji państwowej, urzędów, jednostek wojskowych, instytucji, szkół, przedsiębiorstw państwowych, organizacji zawodowych, spółdzielczych i innych organizacji społecznych flagi państwowej opuszczonej do połowy masztu na znak żałoby;

— ob. ministra kultury i sztuki o spowodowanie odwołania wszelkich imprez rozrywkowych z wyjątkiem teatrów i kin od 7 sierpnia 1964 r. do dnia pogrzebu, a w dniu pogrzebu również wszelkich przedstawień teatralnych, seansów kinowych i innych niestosowanych dla powagi tego dnia imprez;

— ob. przewodniczącego Komitetu do spraw Radia i Telewizji o odpowiednią zmianę programów radiowych i telewizyjnych;

— ob. ob. przewodniczących prezydiów WRN (MRN) o wyłożenie w reprezentacyjnej części gmachu Prezydium WRN (MRN) ksiąg przeznaczonych do wpisywania kondolencji przez społeczeństwo, przedstawicieli zakładów pracy i organizacji społecznych.

Pogrzeb Aleksandra Zawadzkiego odbędzie sie w Warszawie.

Komunikat prezydiów RN m. Łodzi i WRN

W związku ze zgonem Aleksandra Zawadzkiego, prezydia RN m. Łodzi i WRN w Łodzi zawiadamiają, że księgi do wpisywania kondolencji zostały wyłożone w siedzibach prezydiów przy ul. Piotrkowskiej 104, I p. i przy ul. Ogrodowej 15, I p.

KOMUNIKAT Min. Zdrowia i Opieki Społecznej o przyczynie zgonu A. Zawadzkiego

Tow. Aleksander Zawadzki został poddany w kwietniu br. zabiegowi operacyjnemu z powodu nowotworu trzustki.

Po przejściowej poprawie nastąpiło w ostatnich dniach ponowne pogorszenie w stanie zdrowia. Szybko narastająca niewydolność układu krążenia i układu oddechowego spowodowała zgon, który nastąpił w dniu 7 bm. o godzinie 15.05 w Warszawie.

BOHDAN BEDNARSKI
kierownik ministerstwa

Powołanie komisji dla zorganizowania pogrzebu

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanowiły:

Dla zorganizowania pogrzebu członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, towarzysza Aleksandra Zawadzkiego, utworzyć komisję w składzie: **Edward Ochab** — przewodniczący komisji, **Piotr Jaroszewicz, Wojciech Jaruzelski, Leon Kasman, Zenon Kliszko, Stanisław Kulczyński, Ignacy Loga-Sowiński, Alicja Musiałowa, Bolesław Podedworny, Adam Rapacki, Ryszard Strzelecki.**

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek – 11 bm.

Komisja dla zorganizowania pogrzebu zawiadamia, że trumna ze zwłokami towarzysza Aleksandra Zawadzkiego zostanie wystawiona na widok publiczny w Sali Kolumnowej Rady Państwa przy ul. Wiejskiej w dniu 8 bm. od godziny 15 do 20, w dniu 9 bm. od godziny 10 do 20, w dniu 10 bm. od godziny 10 do godziny 20.

Pogrzeb odbędzie sie w dniu 11 bm.

Samoloty USA naruszają swobodę żeglugi

PROTEST rządu radzieckiego

Rząd radziecki wystąpił z protestem przeciwko niebezpiecznej i prowokacyjnej akcji lotnictwa amerykańskiego, które dokonuje niedopuszczalnych przelotów nad radzieckimi statkami pasażerskimi i transportowymi na wodach międzynarodowych w różnych częściach świata.

W nocie radzieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, przekazanej ambasadzie USA w Moskwie, rząd radziecki stwierdza, iż „oczekuje podjęcia przez rząd Stanów Zjednoczonych nieodzownych kroków, które położą kres poczynaniom naruszającym swobodę żeglugi na wodach międzynarodowych i mogą doprowadzić do poważnych skutków".

Po groźnych incydentach w Zatoce Tonkińskiej

Oświadczenie rządu DRW

Świat oburzony agresją amerykańską

Agencja VNA nadała komunikat opublikowany 7 bm. przez Radę Ministrów Demokratycznej Republiki Wietnamu. W komunikacie stwierdza się, że 6 bm. po wysłuchaniu sprawozdań na temat zuchwałych aktów prowokacji i dywersji imperialistów amerykańskich przeciwko DRW i na temat nalotów w dniu 5 sierpnia br. amerykańskiego lotnictwa na szereg miejscowości w północnym Wietnamie, Rada Ministrów doszła do następującej konkluzji: użycie przez Stany Zjednoczone samolotów dla zbombardowania i ostrzelania szeregu miejscowości w północnym Wietnamie stanowi rozmyślny i skrajnie niebezpieczny akt wojny ze strony rządu Stanów Zjednoczonych przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu. Jest to ordynarne naruszenie porozumień genewskich z 1954 roku i zwiększyło ono niebezpieczeństwo rozszerzenia się wojny w Indochinach i w Azji południowo-wschodniej.

Rząd DRW energicznie potępia wobec światowej opinii publicznej niebezpieczne posunięcia wojskowe rządu Stanów Zjednoczonych i domaga się, aby rząd USA niezwłocznie położył kres wszystkim aktom prowokacji i dywersji przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu.

COLOMBO. Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ceylonu podał do wiadomości, że premier pani Sirimavo Bandaranaike wyraziła głębokie zaniepokojenie z powodu ostatnich wydarzeń w rejonie Wietnamu północnego. Zdaniem S. Bandaranaike najlepszą gwarancją pokoju i bezpieczeństwa w strefie Azji południowo-wschodniej byłoby wycofanie z tej strefy obcych wojsk.

ALGIER. Amerykanie wszczynając działania wojenne przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu działają według prawa dżungli, gdzie silny pożera słabego — pisze dziennik „Al Gumhuria" w artykule zatytułowanym „Położyć kres tej agresji" „Al Gumhuria" domaga się, by Rada Bezpieczeństwa uchwaliła rezolucję potępiającą agresję amerykańską i żądającą jej natychmiastowego zaprzestania.

RZYM. Na licznych wiecach i podczas strajków protestacyjnych, które odbywają się w całych Włoszech, masy ludowe wypowiadają się na rzecz pokojowego rozwiązania konfliktu amerykańsko-wietnamskiego i potępiają agresję USA.

BELGRAD. Dziennik „Borba" stwierdza, że w powstałej niebezpiecznej sytuacji w Azji południowo-wschodniej najbardziej niepokoi to, że rozszerzenie operacji wojennych na suwerenne terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu stanowi poważne niebezpieczeństwo dla wysiłków na rzecz dalszego złagodzenia napięcia i likwidacji ognisk wojny.

W związku z ostatnimi wydarzeniami w Wietnamie, rzecznik indyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych przekazał 5 bm. prasie oświadczenie, stwierdzające m. in., iż „rząd Indii dowiedział się z troską o ostatniej serii incydentów w Zatoce Tonkińskiej. Rząd Indii jest poważnie zaniepokojony tymi wydarzeniami, gdyż zagrażają one pokojowi w Azji południowo-wschodniej. Rząd żywi również nadzieję, że wybuchowa sytuacja wytworzona po ostatnich incydentach nie ulegnie dalszemu zaostrzeniu.

Kraj pogrążony w żałobie

(A) Dokończenie ze str. 1

nutową ciszą oddano hołd Zmarłemu. Załoga wystosowała depeszę kondolencyjną do KC PZPR i Rady Państwa.

„Głęboko wstrząśnięta śmiercią towarzysza Aleksandra Zawadzkiego — czytamy w depeszy — załoga Zakładów Wytwórczych Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg składa na Wasze ręce wyrazy głębokiego smutku. Partia i ojczyzna z jego śmiercią straciły zahartowanego w walce o socjalizm, oddanego syna klasy robotniczej.' Pamięć o nim na zawsze pozostanie wśród nas".

Depeszę kondolencyjną wystosowano także do małżonki Zmarłego.

W Trójmieście i na morzu

Na dźwigach portowych i stoczniowych, na gmachach instytucji morskich, podobnie jak nad siedzibami rad narodowych, wkrótce po ogłoszeniu komunikatu pojawiły się flagi opuszczone do połowy masztu, przepasane kirem. Do statków płynących nieraz o tysiące mil morskich od kraju dotarły telegramy z żałobną wieścią. Drogą radiową z morza zaczęły napływać pierwsze depesze kondolencyjne od polskich marynarzy i rybaków.

Cisza zaległa w Operze Leśnej, gdzie jeszcze w piątek przed południem odbywały się próby uczestników sopockiego festiwalu. Podobnie w całym Trójmieście i miejscowościach nadmorskich odwołano imprezy rozrywkowe.

Na Lubelszczyźnie

Społeczeństwo Lubelszczyzny z głębokim żalem przyjęło wiadomość o jego śmierci.

Na gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, gdzie w roku 1944, w okresie tworzenia się władzy ludowej, mieścił się Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego i gdzie Aleksander Zawadzki był częstym gościem, zawisły flagi opuszczone do połowy masztów przewiązane kirem. Na frontonie gmachu KW PZPR obok żałobnych flag umieszczono portret Zmarłego przewiązany żałobną czernią.

Na Warmii i Mazurach

Wiadomość o śmierci Aleksandra Zawadzkiego pogrążyła w żałobie społeczeństwo Warmii i Mazur. Na obozach młodzieżowych, rozsianych na terenie Warmii i Mazur, odbywały się wieczornice ogniska poświęcone pamięci Zmarłego. W Olsztynie i w wszystkich miastach województwa odwołano imprezy rozrywkowe.

Już przed godziną 16 liczne gmachy państwowe i domy mieszkalne w Olsztynie pokryły się flagami narodowymi z żałobnym kirem.

W Wielkopolsce

Wiadomość o zgonie Aleksandra Zawadzkiego okryła żałobą Poznań i Wielkopolskę.

Z głębokim żalem przyjęli ją weterani powstania wielkopolskiego i aktywiści ZBoWiD, którzy zebrali się na uroczystości wręczenia odznak 1000-lecia zasłużonym działaczom związku.

Zebrani uczcili chwilą ciszy pamięć Zmarłego, po czym prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD w Poznaniu Henryk Mazur omówił obszernie poparcie, pomoc i sympatię, jaką okazywał Zmarły byłym powstańcom wielkopolskim. Uczestniczył on też w uroczystościach związanych z obchodami XXXVIII rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego.

Na Pomorzu i Kujawach

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęli też wiadomość o śmierci przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego mieszkańcy ziemi bydgoskiej. Żywy jest jeszcze wśród ludności Pomorza i Kujaw, w Bydgoszczy, Grudziądzu, Kruszwicy, Włocławku, Toruniu jego pobyt z okazji obchodów jubileuszu naszego państwa.

W dniu dzisiejszym KW PZPR oraz Prezydium WRN i Wojewódzki Komitet FJN w Bydgoszczy wystosowały żałobne telegramy do KC PZPR, Ogólnopolskiego Komitetu FJN, Rady Państwa i żony Zmarłego.

W miastach Pomorza, na gmachach partyjnych i państwowych, na znak żałoby flagi opuszczono na pół masztu.

Rada Bezpieczeństwa uczciła pamięć A. Zawadzkiego

Rada Bezpieczeństwa, która zebrała się w piątek dla rozpatrzenia sytuacji, jaka powstała w Azji południowo-wschodniej w związku z wydarzeniami w Zatoce Tonkińskiej, uczciła przed rozpoczęciem dyskusji pamięć przewodniczącego Rady Państwa PRL, Aleksandra Zawadzkiego.

Otwierając posiedzenie, przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, amb. Sivert Nielsen z Norwegii, oświadczył: „Jest moim smutnym obowiązkiem zawiadomić członków Rady o zgonie przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Aleksandra Zawadzkiego. Wiemy, że Aleksander Zawadzki poświęcił swe życie sprawie swego narodu i swego kraju. Proszę charge d'affaires stałego przedstawicielstwa PRL przy ONZ o przekazanie narodowi polskiemu, rządowi PRL oraz rodzinie Zmarłego wyrazów serdecznego współczucia Rady Bezpieczeństwa". Następnie amb. Nielsen udzielił głosu zastępcy przedstawiciela ZSRR przy ONZ, amb. Morozowowi.

Amb. Morozow oświadczył: „Z głębokim żalem dowiedzieliśmy się o śmierci przewodniczącego Rady Państwa PRL. Naród radziecki dobrze zna ogromne zasługi Aleksandra Zawadzkiego w dziele umacniania pokoju, a szczególnie w zacieśnieniu serdecznych więzów między narodem polskim i radzieckim. Imię jego dobrze było znane poza granicami Polski, szczególnie w związku z aktywną rolą PRL na terenie międzynarodowym. W imieniu delegacji radzieckiej proszę charge d'affaires PRL przy ONZ o przekazanie narodowi polskiemu i rodzinie Zmarłego najserdeczniejszych wyrazów współczucia od delegacji radzieckiej".

Stały przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, ambasador Adlai Stevenson oświadczył: „W imieniu swego rządu pragnę przyłączyć się do złożonych tu wyrazów żalu z powodu zgonu Aleksandra Zawadzkiego, przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przez wiele lat służył on swemu krajowi i swemu narodowi. Przez okres ponad 12 lat pełnił zaszczytne i honorowe funkcje przewodniczącego Rady Państwa. Rząd mój dzieli żal i stratę, jaką poniósł naród polski w związku ze śmiercią Aleksandra Zawadzkiego".

Delegat Francji, amb. Roger Seydoux oświadczył: „W imieniu rządu Francji pragnąłbym wyrazić nasz smutek i żal z powodu straty, jaka dotknęła naród polski, z którym Francja ma tak dawne i tak trwałe więzy. Z całą sympatią przyłączam się do wypowiedzianych tu wyrazów współczucia i proszę charge d'affaires PRL o przekazanie ich narodowi polskiemu".

Wyrazy współczucia złożyli charge d'affaires PRL również przedstawiciele: W. Brytanii, Brazylii, Maroka oraz Boliwii i Wybrzeża Kości Słoniowej.

W dniu pogrzebu A. Zawadzkiego flaga ONZ opuszczona zostanie do połowy masztu.

Za granicą po zgonie Aleksandra Zawadzkiego

PRAGA. Wiadomość o śmierci Aleksandra Zawadzkiego z głębokim smutkiem przyjęta została w Czechosłowacji. Od godzin popołudniowych we wszystkich dziennikach radiowych i telewizyjnych nadawany był komunikat Komitetu Centralnego PZPR, rządu PRL i Rady Państwa o zgonie Aleksandra Zawadzkiego.

W związku z ogłoszoną w Polsce żałobą, zmieniony został cały program czechosłowackiego radia i telewizji; wszystkie rozrywkowe audycje zostały wycofane. Radio praskie nadawało muzykę poważną polskich kompozytorów.

BUDAPESZT. Wielu mieszkańców Budapesztu gromadziło się w piątek po południu przed witryną Ośrodka Kultury Polskiej oraz gablotą ambasady PRL, gdzie otoczone kirem widniały portrety przewodniczącego Rady Państwa, Aleksandra Zawadzkiego. Cieszył się On tu powszechną sympatią i szacunkiem jako wybitny mąż stanu, niestrudzony działacz polskiego ruchu robotniczego.

SOFIA. Po południu 7 bm. obiegła stolicę Bułgarii bolesna wiadomość o śmierci Aleksandra Zawadzkiego. Radio sofijskie i wszystkie regionalne rozgłośnie oraz bułgarska telewizja kilkakrotnie podawały wiadomość o śmierci A. Zawadzkiego.

Ambasada PRL w Sofii i Ośrodek Kultury Polskiej otrzymały 7 bm. wiele telefonów z wyrazami współczucia od wielu instytucji i osób.

WIEDEŃ. Na wieść o zgonie Aleksandra Zawadzkiego na gmachu ambasady PRL w Wiedniu opuszczono flagę państwową do połowy masztu. W sali recepcyjnej ambasady, w której wyłożono księgę kondolencyjną, umieszczono portret Zmarłego okryty kirem. Przed portretem — wiązanka czerwonych kwiatów przewiązana wstęgą o barwach narodowych i kirem.

Wiadomość o zgonie przewodniczącego Rady Państwa PRL natychmiast została przekazana przez Austriacką Agencję Prasową APA oraz podana w komunikatach radiowych.

Depesze kondolencyjne stronnictw politycznych

Władysław Gomułka,
I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe razem z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą głęboko przeżywa zgon jej wybitnego działacza i przywódcy — Aleksandra Zawadzkiego, członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa i przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Aleksander Zawadzki pozostanie w trwałej pamięci chłopów - ludowców jako zasłużony syn klasy robotniczej, który całe swoje życie poświęcił narodowi polskiemu, idei socjalizmu i pokoju.

* * *

Do
Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Warszawa

Prezydium Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego przesyła wyrazy głębokiego i serdecznego współczucia w związku ze śmiercią Aleksandra Zawadzkiego — członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa PRL, przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

W tej ciężkiej dla całego narodu i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej chwili — Stronnictwo Demokratyczne łączy się z wami w żałobie po stracie wybitnego działacza polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, wielkiego patrioty i internacjonalisty.

Realizacja dekretu o amnestii trwa

Pomoc dla zwalnianych

(Korespondencja własna)

Według aktualnych danych, pozostających w dyspozycji Generalnej Prokuratury PRL w pierwszym etapie realizacji dekretu o amnestii objęto jej dobrodziejstwem około 30 tysięcy osób. Z tego około 5 tys. osób złagodzono karę i w niedługim czasie wyjdą oni na wolność.

Podczas wczorajszej konferencji prasowej zorganizowanej przez Klub Sprawozdawców Parlamentarnych i Klub Publicystyki Prawnej SDP z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, Generalnej Prokuratury, Komitetu Pracy i Płacy oraz Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej zapoznano dziennikarzy przybyłych z całej Polski z dotychczasowym przebiegiem realizacji ustawy amnestyjnej. W zasadzie, poza małymi wyjątkami, zakończony został pierwszy etap stosowania ustawy, w odniesieniu do spraw oczywiście jej podlegających. W drugim etapie rozpatrywane są przypadki bardziej skomplikowane, wymagające decyzji sądu lub prokuratury.

Szczególną uwagę zwrócono na fakt, że z dobrodziejstw amnestii skorzystało wiele osób należących w tym przypadku do tzw. „grupy uprzywilejowanej". **Do tej pory w wyniku zastosowania amnestii opuściło zakłady karne około 1.000 młodocianych, ponad 2.100 kobiet posiadających na utrzymaniu dzieci do lat 14, 93 kobiety w wieku ponad 55 lat i 242 mężczyzn w wieku ponad 60 lat. W związku z tym liczba dzieci przebywających w żłobkach przywięziennych, wobec odbywania kary przez ich matki, zmniejszyła się z 160 w skali kraju, prawie o połowę.**

Dają się już zaobserwować pozytywne zjawiska społeczne związane z przebaczaniem i wymazywaniem kary. **Olbrzymia większość zwolnionych w wyniku amnestii podejmuje natychmiast pracę zawodową wykonywaną przed uwięzieniem.** Do niezmiernie rzadkich należą fakty ponownego wkraczania na drogę przestępstwa.

Specjalne zadania stają tu przed terenowymi radami narodowymi, które poprzez swoje wydziały, a szczególnie wydziały zatrudnienia, winny wszystkim zgłaszającym się zapewnić pracę. **W niektórych województwach przedsiębiorstwa, odczuwające przedtem brak rąk do pracy, teraz zaczynają szybko uzupełniać niedobory w tym zakresie.** Wywrze to niewątpliwie dodatni wpływ na realizację planów produkcyjnych.

Podczas wczorajszej konferencji przedstawiciele resortów stwierdzili, że zgodnie z posiadanym przez nich rozeznaniem, na terenie kraju nie obserwuje się większych kłopotów z zatrudnianiem pracowników umysłowych i kobiet zwolnionych z zakładów karnych w wyniku amnestii. Wynika to niewątpliwie m. in. z faktu, że aktualnie w Polsce jest około 130 tys. wolnych miejsc pracy.

Zdarzają się jednak wypadki, że zwolnieni z zakładów karnych, gdy proponuje im się pracę, grymaszą, przebierają, czekając widać lepszej okazji. Z drugiej zaś strony zdarza się jak np. w Łódzkim Przedsiębiorstwie Elektryfikacji Wsi, że zakład czyni trudności z zaangażowaniem amnestionowanych. Tymczasem również na przedsiębiorstwa i instytucje spada w poważnej mierze obowiązek wzięcia udziału w dalszej resocjalizacji człowieka, zwolnionego **z zakładu karnego. Bowiem ludziom, którym umożliwiono skorzystanie z dobrodziejstwa amnestii muszą pomóc wszyscy by jak najszybciej powrócili do normalnego życia.**

J. POTĘGA

Wozem dookoła świata przez Łódź

Oryginalny Amerykanin, który wybrał się w podróż dookoła świata wózem, zaprzężonym w dwa konie, przybył wczoraj wieczorem do naszego miasta. Jeździ on wraz z żoną i czworgiem dzieci. Podróżnik nocował dziś u jednego z gospodarzy przy ul. Obywatelskiej, budząc rzecz zrozumiałą, powszechną sensację wśród mieszkańców.

W godzinach rannych ekstra wagancki turysta spod znaku „bata" udaje się w dalszą podróż przez Polskę w kierunku Moskwy. (kb)

Rozkaz ministra obrony narodowej

Wczoraj, dnia 7 sierpnia 1964 roku po długotrwałej i ciężkiej chorobie zmarł członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Aleksander Zawadzki.

Imię Aleksandra Zawadzkiego na zawsze zapisało się w dziejach polskiego ruchu robotniczego, w dziejach narodu i jego sił zbrojnych. W trudnych latach wojny z faszyzmem jako członek Prezydium ZPP, przewodniczący Centralnego Biura Komunistów Polskich, zastępca dowódcy Armii Polskiej w ZSRR oraz zastępca naczelnego dowódcy Ludowego WP, Aleksander Zawadzki wniósł wybitny wkład w kształtowanie ideowego oblicza żołnierskich szeregów, w dzieło walki wyzwoleńczej narodu polskiego.

Ludowe Wojsko Polskie wraz z całym narodem w głębokim bólu i żalu chyli swoje bojowe sztandary nad trumną Aleksandra Zawadzkiego — wielkiego patrioty, rewolucjonisty, żołnierza.

Rozkazuję:

Oddać żołnierski hołd pamięci przewodniczącego Rady Państwa PRL generała Aleksandra Zawadzkiego.

Na okres żałoby w jednostkach i instytucjach wojskowych oraz na okrętach Marynarki Wojennej opuścić flagi i bandery do połowy masztu

MINISTER
OBRONY NARODOWEJ
MARSZAŁEK POLSKI
MARIAN SPYCHALSKI

Adres naczelnych władz polskich organizacji młodzieżowych

Towarzysz Aleksander Zawadzki nie żyje.

Zmarł nasz wielki przyjaciel i wychowawca. Wybitny działacz państwowy i przywódca klasy robotniczej.

Odszedł od nas nieugięty bojownik o sprawiedliwość społeczną, człowiek o wielkim, gorącym sercu. Jego życzliwość i serdeczny, przyjacielski uśmiech towarzyszyły naszym codziennym sprawom. Był zawsze z nami. Spotykaliśmy się z Nim nie tylko w chwilach wielkich i uroczystych — gdy gościł nas w Belwederze, ale także znajdował czas na zwyczajną, przyjacielską rozmowę w zakładach pracy, na wsi, w szkołach, uczelniach i na obozach.

Wyrósł z klasy robotniczej i całym swym życiem jej służył. Pozostanie po Nim pamięć, która towarzyszyć będzie naszemu życiu i pracy. Pozostało rozpoczęte dzieło, które będziemy nadal kontynuować — walka o pokój, o szczęście dla wszystkich ludzi pracy, o socjalizm.

Uczy nas partia, jak wszystkie swe siły, swą wiedzę i żarliwość, swój zapał i swe umiejętności oddawać narodowi i sprawie socjalizmu. Nie będziemy szczędzić swych sił, by tak jak towarzysz Zawadzki służyć ojczyźnie i partii.

Komitet Centralny Związku Młodzieży Socjalistycznej
Zarząd Główny Związku Młodzieży Wiejskiej
Naczelna Rada Związku Harcerstwa Polskiego
Rada Naczelna Zrzeszenia Studentów Polskich

Skazani na sztampę?

Meblowe eksperymenty

W popularnym łódzkim „Adasiu" mieści się reprezentacyjny punkt sprzedaży mebli segmentowych projektu architektów Kowalskich i Szlekysa. Producent — Łódzka Fabryka Mebli — odważył się, wspólnie z Woj. Przedsiębiorstwem Handlu Meblami, podjąć walkę z meblową brzydotą.

Nie minął rok, a obok mebli segmentowych pojawiły się i inne typy nowoczesnych sprzętów do małych mieszkań — z Wyszkowa, Goleniowa, Wrocławia i z Zielonej Góry: regały z wmontowanymi tapczanami — fotelami, które można podnosić do góry na dzień tak, aby nie zajmowały miejsca w pokoju, półki — sekretarzyki zastępujące ciężkie bryły biurek, lekkie foteliki i krzesła z poduszkami z piankowych kształtek, składane stoły i stoliki, płaskie szafy wmontowane w ściany i inne. Minęło jednak trochę czasu zanim niektórzy spośród klientów — zamiast tradycyjnej „sypialki" czy „jadalki", sięgnęli po szlekysłowski regał czy goleniowski barek z sekretarzykiem.

TERAZ KUPUJĄ, ALE...

Okazuje się jednak, że nowoczesność również nie zawsze zapewnia upragnione piękno i wygodę. Bo zamiast tradycyjnego orzechowego kompletu z połyskiem pojawił się „pikassowski" standard z lakierowanymi na różne kolory elementami regałów, sekretarzyków, barków, drzwiczek, szaf i szafek. Trzeba mieć naprawdę bardzo wyrobiony gust i duże poczucie piękna, aby z owych drobnych, meblowych zestawów skompletować ładne, mieszkalne wnętrze!

A funkcjonalność tych nowoczesnych mebli? Nie zawsze ich użytkownicy są zadowoleni. W komplecie regałowym projektu Kowalskich tapczanik — łóżko jest twardy i nie przystosowany do układu ciała śpiącego człowieka, (produkcja Łódzkiej Fabryki Mebli). Niektóre „nowoczesne" stoły jadalne kiwają się na wątłych i źle wmontowanych nóżkach, „wysiada" niekiedy tapicerka, zanika matowa politura. Chyba nie o takim wykonaniu myśleli projektanci. Większości tych usterek winni są producenci (najwięcej kar z tytułu złej jakości płaci łódzki „Metalosprzęt" z ul. PKWN nr 3 oraz Radomszczańska Spółdzielnia im. 1 Maja), ale są też i przyczyny niezależne od bezpośrednich producentów (np. w przypadku zanikającej matowej politury w segmentach meblowych, co jest spowodowane złym nitrolakierem przysłanym z Wrocławskiej F-ki Farb i Lakierów).

— Nie jest łatwo handlować nowoczesnymi meblami — mówią nam w dyrekcji łódzkiej WPHM. Mimo to handlować nimi chcą i — trzeba przyznać — robią wiele, aby handel ten rozwijał się coraz szerzej. Po roku lansowania na rynku łódzkim mebli do małych mieszkań sprzedaje się ich już za ponad 2 mln zł miesięcznie.

EKONOMIKA I PERSPEKTYWY

Meble lekkie, segmentowe są nie tylko nakazem mody ale i ekonomiki. Pozwalają na duże oszczędności drewna, jako że podstawowym surowcem używanym przy ich produkcji są surowce prefabrykowane (płyty paździerzowe, laminaty, dykta).

Mimo jednak, iż plany finansowe przedsiębiorstw meblowych zostały wraz z wprowadzeniem produkcji nowoczesnych mebli skrupulatnie skorygowane — **wśród producentów panuje opinia o nieopłacalności nowego, meblowego eksperymentu.**

W Łódzkiej Fabryce Mebli również mówi się dużo o stratach, jakie fabryka, rzekomo z tytułu produkcji segmentowych mebli, ponosi. Według wyliczeń fabrycznych straty roczne przy produkcji segmentów meblowych wyniosły 2,5 mln zł. Trudno w tym miejscu orzekać autorytatywnie, jakie były faktyczne przyczyny strat. Czy może nie wynikają one z niewłaściwie sporządzonych kalkulacji kosztów lub nie dość dokładnej kontroli w cyklu produkcji?

Niechże rentownością zajmą się fachowcy.

My zaś występujemy w obronie użytkowników nowoczesnych mebli. Jest rzeczą konieczną dalsza troska producentów nowoczesnych mebli, tak z przemysłu kluczowego jak i terenowego czy spółdzielczego, **o należyte wykonanie mebli zgodnie ze wskazaniami projektanów** lub o odpowiednie korygowanie szczegółów tam, gdzie zachodzi tego potrzeba. Również i handel ma jeszcze dużo do zrobienia, zwłaszcza w dziedzinie kultury sprzedaży, umiejętnego zaprezentowania segmentów w całych zestawach. Bo np. w „Adasiu" zestawy tych mebli są zbyt duże, przystosowane raczej do umeblowania większych lokali niż małych pokoików mieszkalnych. Za dużo też w tych zestawach sztampy i komponowania według jednego tylko schematu.

K. WYRZ.

Osiągnięcia wirusologów paryskich

Szczepionka przeciw szpetocie

Ta choroba nie jest na ogół groźna, ale zawsze bardzo dokuczliwa, i co gorsza, przejściowo szpecąca. U wielu ludzi co jakiś czas na warga pojawia się charakterystyczna, brzydka i czasem bolesna opryszczka, nazywana popularnie „febrą". Przyczyny ujawnienia się opryszczki nie są znane: bywa, że powstaje jako skutek przeziębienia, często wywoływana jest przez opalenie, czasem występuje u kobiet w czasie menstruacji. Po jakimś czasie znika, by znów pojawić się na tym samym miejscu.

Sprawcą opryszczki jest wirus, określany w nomenklaturze naukowej jako wirus herpes simplex. Dziwny to wirus: nie opuszcza on nigdy zakażonego organizmu. Bytuje w ukryciu w jego komórkach, nie dając normalnie znać o sobie, by co jakiś czas w przykry sposób przypomnieć o swojej obecności.

Medycyna nie znała dotąd skutecznych środków dla zlikwidowania tego stałego zakażenia wirusowego. Nie znano również sposobów zabezpieczających przed okresową aktywizacją wirusa. Ostatnio w pracowni wirusologicznej Instytutu Pasteura przygotowano szczepionkę uodporniającą przeciw opryszczce. Przyrządzono ją z wirusów „zabitych" przez promieniowanie pozafioletowe.

Szczepionka przeciw opryszczce jest w tej chwili zupełną nowością. Badano ją dotychczas na zwierzętach i po uzyskaniu zadowalających wyników przeprowadzono próbę na 20 ludziach. W 18 przypadkach uzyskano dodatnie rezultaty.

Osiągnięcie wirusologów paryskich można uznać za ważne. Daje ono nadzieje skutecznej walki z przykrą i szpecącą chorobą. Pozwoli ono również na zabezpieczenie ludzi przed bardziej niebezpieczną formą opryszczki, np. na spojówce oka, która niejednokrotnie bywała przyczyną ślepoty.

W Kuźnicy

Do portu w Kuźnicy nie przypływają duże jednostki. Jest on miejscem postoju i schronienia przed sztormami wyłącznie dla kutrów i łodzi. Ale może właśnie dlatego, że mały jest tak chętnie odwiedzany w sezonie przez liczne rzesze turystów i wczasowiczów. Morze i praca na morzu wydają się być tu jakieś bliższe, dostępniejsze...

CAF — fot. Uklejewski

Gdy w uczelni zabrakło miejsc...

„...córka moja zdała egzamin na Akademię Medyczną w Łodzi, lecz z braku miejsc nie została przyjęta. Nie tylko ona zresztą, jest wielu jej podobnych. Stało się, trudno. Ale co dalej? Co mają począć ci młodzi ludzie? Obecnie zawiśli jakby w powietrzu i nie wiedzą co za sobą zrobić.

Czy już na Akademii Medycznej w stosunku do tych młodych ludzi nie powinny nastąpić jakieś inne propozycje, tym bardziej, że wiadziano, iż będzie tego rodzaju sytuacja. A przecież szkoda czasu i różnie może potoczyć się los tych ludzi. Czy właściwe czynniki w Akademii Medycznej w Łodzi interesowały się napływem kandydatów na akademie medyczne innych miast, aby ewentualnie swoim kandydatom zaproponować zamianę?...".

CO DALEJ — maturzysto?

Zacytowane fragmenty listu naszego Czytelnika oddają aktualne nastroje dużej grupy młodzieży i rodziców. Spróbujmy sprawę wyjaśnić.

Liczba tych, którzy zdali egzamin wstępny, a z braku miejsc nie zostali przyjęci na studia, jest w tym roku w Łodzi dość pokaźna. Jak wiadomo, do bram wyższych uczelni dotarło obecnie „czoło" powojennego wyżu demograficznego. W związku z tym ilość kandydatów we wszystkich uczelniach była przeciętnie o 50 proc. większa niż w latach poprzednich. Ilość miejsc natomiast nie uległa zwiększeniu.

Córka autora listu jest jedną ze 197 osób, które z braku miejsc nie zostały przyjęte na Akademię Medyczną, choć egzamin złożyły z wynikiem pozytywnym. W Uniwersytecie Łódzkim w podobnej sytuacji znalazło się 250 osób, zaś w Politechnice Łódzkiej — 101 osób. W latach poprzednich były w ramach każdej z uczelni możliwości pewnych „przesunięć", ponieważ nie wszystkie wydziały cieszyły się równym powodzeniem, a na niektórych wręcz brakowało kandydatów. Obecnie wszystkie wydziały wyczerpały swoje limity przyjęć już w pierwszym rzucie i o żadnych przesunięciach nie mogło być mowy. Sytuacja taka zaistniała nie tylko w Łodzi, ale we wszystkich ośrodkach uniwersyteckich naszego kraju.

Czytelnik nasz słusznie zwraca uwagę, że należało ją wcześniej przewidzieć. Zapytajmy, kto jest do tego powołany? Pierwszym etapem kwalifikowania kandydatów na studia wyższe są szkolne komisje rekrutacyjne. Nauczyciele, w oparciu o obserwację postępów ucznia i jego zdolności, mogą stwierdzić, do jakiego rodzaju studiów najlepiej nadaje się przyszły maturzysta. Stąd podania kandydatów kieruje się do właściwych uczelni, które nie mają prawa nikogo nie dopuścić do egzaminu (jeśli oczywiście wszystkie formalności zostały dopełnione). Jak stwierdziła w rozmowie z nami prorektor Akademii Medycznej — prof. dr Zofia Jerzmanowska — wstępna selekcja w szkołach nie została w tym roku przeprowadzona zbyt wnikliwie. Akademia miała niemal dwukrotnie więcej kandydatów niż w roku ubiegłym, przy czym większość w tej „nadwyżce" stanowili uczniowie słabi, którzy w ogóle nie powinni byli próbować swoich sił w trudnym egzaminie konkursowym.

Wróćmy jednak do zasadniczego pytania naszego Czytelnika — **co dalej?** Pozostaje albo czekać i w przyszłym roku na nowo próbować szczęścia, albo też starać się o przyjęcie do którejś z licznych pomaturalnych szkół zawodowych, bądź nowo powstałych szkół wyższych. Jak nam wiadomo, aktualnie otwiera się dwie wyższe szkoły inżynierskie (Bydgoszcz i Białystok), gdzie wstęp będą mieli w pierwszym rzędzie kandydaci, którzy zdali egzamin w innych uczelniach, a nie zostali przyjęci z braku miejsc.

W Akademii Medycznej, istnieje pewna możliwość dodatkowa. Otóż każdego roku część z tych, którzy zdali, a nie zostali przyjęci, Akademia kieruje na roczny staż pracy fizycznej w swoich klinikach. Po upływie roku dostają się oni na studia bez egzaminu. Do tej pory złożono już 100 takich podań, a miejsc jest 20. I tu więc będzie musiała nastąpić pewna selekcja.

Na łamach naszej gazety wielokrotnie poruszaliśmy kłopoty maturzystów, sprawy wyboru dalszej drogi życiowej. Nie są to sprawy łatwe, nie jesteśmy jeszcze w sytuacji, gdy każdy maturzysta ma z góry określone swe przyszłe miejsce pracy lub nauki. Obserwujemy w tym zakresie stałą poprawę, ale nie znaczy to, by w indywidualnych przypadkach ludzie nie stawali wobec nierozwiązalnego dylematu — co dalej?

(bz)

Z mórz i oceanów

Ponad 200 milionów ton (dokładnie: 204.724.873 DWT) wynosiła w końcu czerwca łączna nośność 24.809 statków pływających po wszystkich morzach świata; a liczono tylko statki większe niż 300 ton.

W ostatnim kwartale ub. roku poszło na złom 158 statków, a 61 zginęło z różnych przyczyn, jak zatonięcie wskutek sztormu, awarie, pożary, zderzenia itp.

* * *

19-tysięcznik, M/S „Aleksander Puszkin" budowany na zamówienie Związku Radzieckiego w stoczni im. Mathiasa Thesena w Wismarze, znajduje się już w stadium wyposażania i ma być gotowy na początku przyszłego roku. Jest to już drugi statek z serii pięciu 19-tysięczników zamówionych przez ZSRR w wismarskiej stoczni.

* * *

W ciągu najbliższych czterech lat przeszło jedna trzecia handlowej floty jugosłowiańskiej, tzn. 340 tys. BRT ma być wycofana z eksploatacji, jako przestarzała. Na miejsce skasowanych, lub sprzedanych statków mają przybyć z zakupu i własnej produkcji nowe statki o łącznym tonażu 220 tys. BRT. Dzięki wysokim walorom technicznym tych nowoczesnych jednostek możliwości transportowe floty nie ulegną zmniejszeniu.

Flota handlowa Jugosławii liczy ok. 160 statków o tonażu 965.500 BRT (Polska ok. 1.200.000) i przewozi około 54 proc. towarów kierowanych z i do Jugosławii drogą morską.

* * *

Największy dotychczas zbiornikowiec świata ma być zbudowany w japońskiej stoczni w Osaka. Będzie to statek o długości 300 metrów i nośności 160.000 ton (dla porównania: nasz zbiornikowiec „Karpaty" ma nośność 19.300 ton). Japoński olbrzym będzie obsługiwany przez załogę zaledwie 53-osobową, ponieważ większość urządzeń będzie automatyczna.

Weekend nad jeziorem

(Korespondencja własna z Kanady)

W swoich wycieczkach do Niagary widywałem Hamilton właściwie tylko z lotu ptaka. Położone głęboko w dolinie jawiło mi się wieczorem w postaci orgii świateł i neonów. Po bliższym przyjrzeniu się Hamilton zaskakuje rozmachem. To trzecie pod względem liczby mieszkańców miasto zwane jest kanadyjskim Birmingham z uwagi na znaczne skupienie przemysłu tekstylnego i metalowego.

Spacer, który odbyłem z przyjaciółmi pierwszego wieczoru po przybyciu do Hamiltonu, przekonał mnie o innych jeszcze jego walorach. W południowym Ontario średnie miasta zabudowuje się raczej nisko; stąd uderzające przybysza wrażenie prowincjonalności. Nawet Toronto składa się w większości z takich właśnie niskich domów. Inaczej w Hamiltonie — dominuje tu ciężki kamień i cegła, domy są wysokie i solidne, jak mieszczańska epoka królowej Wiktorii, której pomnik stoi w samym centrum.

Od początku XX wieku miasto zdążyło czterokrotnie wzrosnąć, a przyczyna tego tkwiła w taniej energii elektrycznej, którą dostarczały przemysłowi miejscowe elektrownie wodne. Fakt, że industrializacja Hamiltonu przypadła na koniec ub. stulecia wpłynął jednak na pewne niedogodności. W przeciwieństwie do pozostałej części Kanady, gdzie fabryki lokuje się z dala od miasta, tu znalazły się one w centrum, dając utrzymanie mieszkańcom, uprzykrzają trochę samo życie; ujemnie oddziałując na zdrowie.

★

Choć Hamilton leży w najbardziej zachodnim kącie jeziora Ontario, w miejscu, gdzie zaczyna się tzw. półwysep Niagara, nikt z mieszkańców nie korzysta z dobrodziejstw tego zbiornika wodnego. Mimo bowiem najbardziej upalnego lata temperatura wody nigdy nie przekracza 16 st. Dlatego Ontario nadaje się jedynie dla amatorów sportu żeglarskiego.

Zwolennicy kąpieli muszą wybrać się do odległego o 60 km jeziora Erie, następnego na trasie wielkich jezior. Zastanawiając się nad najprzyjemniejszym spędzeniem soboty i niedzieli, wybraliśmy tę właśnie trasę. Podczas przygotowań do jazdy zwróciłem uwagę na pokaźną skrzynkę, którą gospodarz załadował do bagażnika. Okazało się, że jest to przenośna lodówka, bardzo ułatwiająca transport „wałówki" i zimnych napojów.

★

Na liczniku 60 mil na godzinę, w radio natarczywa reklama coca-coli i, oczywiście, Beatlesi. Mijamy osiedle Indian i pojawiają się pierwsze oznaki zbliżania się do strefy letniskowej: coraz więcej domów do wynajęcia. W ogromnym skwarze, jak jelenie do wodopoju, docieramy do Port Dover, gdzie mile spędzamy kilka godzin. Kąpiel wywołuje jednak uczucie głodu, czas więc na obiad.

W strojach plażowych jedziemy kilkanaście kilometrów dalej i zatrzymujemy się w samym środku sosnowego lasu. Drewniane stoły i ławy czekają na wycieczkowiczów. Wystarczy położyć czysty obrus, wyciągnąć jedzenie i piknik gotów. Nieocenione usługi oddaje teraz przenośna lodówka. Kurczaki, owoce i sok grapefruitowy w zupełności zaspokajają nasze apetyty.

★

— Nie mogę zrozumieć — mówił do mnie w drodze powrotnej mój znajomy — jak to właściwie w Polsce naprawdę jest. Moi bliscy w kraju często piszą o trudnym życiu, ale mimo to co roku wyjeżdżają na urlop. Przecież to kosztuje!

Mimochodem mój towarzysz dotknął sprawy niebagatelnej: demokratyzacji wypoczynku urlopowego w Polsce i jego elitarności w Kanadzie. Wczasy kosztują u nas niewiele i nie zawsze potrafimy docenić łączące się z tym przywileje. Tymczasem na zachodniej półkuli ludzie nie pozwalają sobie co roku na wyjazdy urlopowe, robią to tylko osoby naprawdę zamożne. Podróżuje też sporo emerytów, którzy dochodzą do wniosku, że wciułane przez całe życie pieniądze można już zacząć wydawać.

Natomiast dużą popularnością, dzięki taniości samochodów, cieszą się wyjazdy weekendowe, które jednak — jak twierdzą lekarze — nie mają takiego znaczenia dla regeneracji sił życiowych, jak dłuższy urlop.

JAN G. FAL

Model pomnika M. Curie-Skłodowskiej

Artysta-rzeźbiarz Marian Konieczny, twórca pomnika Bohaterów Warszawy, zakończył już pracę nad wykonaniem modelu rzeźby następnego swego dzieła — pomnika Marii Curie-Skłodowskiej. Pomnik przeznaczony jest dla Uniwersytetu w Lublinie, noszącego imię wielkiej, polskiej uczonej. (pap)

Zjazdy narciarskie w... Łodzi

Zespół Urbanistyczny przy DRN — Górna jest w trakcie opracowania projektu zagospodarowania tzw. Rudzkiej Góry czyli obszaru znajdującego się pomiędzy ulicami Starorudzką, Demokratyczną, Ekonomiczną i Bierną. Obszar ten o wymiarach 350 na 500 metrów zostanie sztucznie podniesiony. Prace ziemne zostaną rozpoczęte prawdopodobnie już jesienią. Myśli się o przewiezieniu tam ziemi pochodzącej z kopania fundamentów na najbliższych budowach.

Projekt Góry Rudzkiej przewiduje m. in. urządzenie zjazdów saneczkowych i narciarskich. Rozważana jest nawet możliwość budowy skoczni narciarskiej. Projekt przybierze już konkretne kształty w najbliższych tygodniach.

(al)

● Biblioteka i Studium już są ● Farmacja w budowie ● Kolej na gmach biologii

Rośnie łódzka dzielnica uniwersytecka

REJON ZAMKNIĘTY ULICAMI KOPCIŃSKIEGO, NARUTOWICZA, NOWOTKI, MATEJKI — NABIERA CORAZ WIĘCEJ — ZGODNIE ZE SWOIM PRZEZNACZENIEM — CECH ŁÓDZKIEJ DZIELNICY UNIWERSYTECKIEJ.

Od kilku lat studentom służy Biblioteka Uniwersytecka stojąca przy ul. Matejki. Od roku w gmachach Studium Języka Polskiego przy ul. Kopcińskiego mieszkają i pogłębiają znajomość języka polskiego zagraniczni studenci. Na zapleczu Narutowicza od dwóch lat trwa budowa gmachu dla farmacji, a w przyszłym roku rozpoczęta zostanie na osi ul. Matejki w kierunku Nowotki budowa następnego gmachu wyższej łódzkiej uczelni — gmachu biologii. Gmach ten stanie się w przyszłości już dalszej tłem dla gmachów rektoratów AM i UŁ. Centralnym punktem dzielnicy będzie plac nazwany przez projektantów Placem Rektorskim.

Zatrzymajmy się dłużej nad zakończonym niedawno projektem gmachu biologii. Architekturę jego opracował Edmund R. Orlik, konstrukcję — inż. inż. Bogdan Trębiński i Janusz Medwadowski (Miastoprojekt).

W gmachu — 6-kondygnacyjnym biologii (kubatura 34.500 m sześć.) przeznaczonym dla 420 studentów i 120 pracowników naukowych, pomieszczenie znajdzie 10 katedr i zakładów naukowych.

Projekt został opracowany w ten sposób, że katedry mające kontakt z ludźmi z zewnątrz (np. antropologia) dysponować będą osobnymi wejściami. Katedra systematyki i geografii roślin będzie miała do swej dyspozycji ogród botaniczny, którego założenie projektuje się na miejscu magazynu materiałów budowlanych przy ul. Kopcińskiego. Będzie to ogród dostępny dla wszystkich łodzian.

Architektura budynku będzie spokojna jak w Bibliotece Uniwersyteckiej i trochę ją przypomina. Jedynym ozdobnym elementem będzie wysunięty oszklony hall o przykryciu fantazyjnym (tzw. siodłowym). Pod hallem znajdować się będzie audytorium dla studentów. Wszystkie pola podokienne wykonane zostaną z szaroperłowego marblitu i — ciekawostka — dolne pasy okien będą ze szkła jednoprzeziernego (przez które można widzieć tylko z jednej strony). Czynione są próby wprowadzenia szkła o zielonkawym odcieniu dla oszklenia wszystkich okien ze strony południowej. Szary marblit i zielone szkło dadzą bardzo ciekawe kolorystyczne efekty.

Budowa gmachu zostanie rozpoczęta w przyszłym roku i zakończona w ciągu dwu lat, oczywiście nie licząc czasu potrzebnego na wyposażenie budynku.

(al.)

Takiego eksperymentu nie rozszerzać

Jak już informowaliśmy, w Łodzi uruchomiono sprzedaż chleba tzw. dietetycznego. W pierwszych dniach cieszył on się dużą popularnością, a „Stefanka" — sklep przy ul. Piotrkowskiej, który sprzedawał to pieczywo — był odwiedzany przez licznych amatorów tego rarytasu.

Eksperyment z nowym pieczywem miano rozszerzyć również na inne sklepy. Wydaje się nam to jednak wątpliwe. Chleb dietetyczny zadowalał wymagania jedynie w pierwszych kilku dniach jego sprzedaży. **Obecnie — jak informują smakosze — różni się on od innego pieczywa jedynie ceną.** Poza tym jest tak samo ciemny i kwaśny oraz niedopieczony jak większość pieczywa pochodzącego z łódzkich piekarń.

(wit.)

Rozwiązanie węzła Kopernika-Lipowa

Zakończono już prace rozbiórkowe muru więziennego budynku na Kopernika róg Lipowej. Odsłonięte dzięki temu podwórko poświęcone zostanie na poszerzenie ulicy Lipowej i dokonanie tzw. prawoskrętu z ulicy Kopernika.

W tej chwili Dzielnicowy Zespół Urbanistyczny na Polesiu pracuje nad rozwiązaniem tego nowego węzła komunikacyjnego.

(al)

Łódzka smoła zdobi wargi pań...

Ten tytuł tylko na pozór zawiera paradoks niesmaczny być może dla pewnej, brzydszej części naszego społeczeństwa. Bo oto Łódzkie Zakłady Gazownictwa, poza oczywistymi dla wszystkich produktami: gazem i koksem, wytwarzają także poważne ilości wysokowartościowej smoły. Jest tego sporo — ok. 3,5 tys. ton rocznie, czyli 200 cystern kolejowych. Cysternami właśnie smoła przesyłana jest do Zakładów Koksochemicznych w Gdańsku — Oruni i Zakładów Koksochemicznych w Warszawie, które przerabiają ją na ok. 360 różnych produktów, półproduktów i surowców chemicznych. Są wśród nich barwniki, lekarstwa, oleje wysokowartościowe, a także... kosmetyki (w tym szminki tak chętnie używane przez nasze panie). Tak więc smoła, która zwykle kojarzy się nam z dachami, w tym przypadku służy pośrednio sprawom „wznioślejszej natury".

(jp)

na marginesie wokandy

Mała rzecz, a... wstyd

Chciwość ludzka i chęć przechytrzenia przepisów, zarządzeń, prawa są często silniejsze od zdrowego rozsądku, uczciwości czy w końcu poszanowania zasad etyki.

Oto do Sądu Powiatowego dla m. Łodzi wpłynął ostatnio akt oskarżenia przeciwko czterem pracownikom Łódzkich Zakładów Remontowo-Montażowych Przemysłu Lekkiego, którzy rozliczając delegacje usiłowali wyłudzić kwoty w wysokości od 465 do 2.125 zł. Przedstawiali więc fikcyjne lub zawyżone rachunki za noclegi. Pieniądze początkowo wypłacono im, ale po wnikliwej kontroli sprawa trafiła do sądu.

I pomijając już nawet grożące sankcje karne, które w tym przypadku nie są ściśle związane z wysokością poszczególnych wyłudzonych sum, warto zwrócić uwagę na dodatkowy aspekt tej sprawy. wstyd wobec rodzin, kolegów, znajomych... Znaczenie tzw. presjii opinii publicznej docera w pełni do sprawców przestępstw na ogół zbyt późno — na sali sądowej. Wówczas to dopiero kryją twarze przed obiektywami aparatów fotograficznych, piszą podania do sądu o nieprzekazywanie akt sprawy prasie itd., itp.

Czy nie warto jednak pomyśleć o tym przed dokonaniem przestępstwa?

J. P.

KOMENTUJEMY

SOS — 03

— Informacja 4...

Sekunda milczenia i w słuchawce odzywa się niepewny męski bas.

— Proszę pani, żona wyjechała na urlop. Chciałbym ugotować zupę szczawiową. Z czym ją się je? Z kluskami czy z ryżem?

Telefonistka tłumi śmiech.

— To zależy przecież od tego, co pan lubi. Może być i to i to.

— Aha, no to z kluskami. Dziękuję.

* * *

— Informacja 7...

Tym razem głos jest dźwięczny i żywy. Jego właściciel jest jeszcze pewnie dość młody.

— Proszę pani, tu chodzi o zakład. Niech nam pani powie czy Sophia Loren jest Włoszką czy Francuzką, bo kolega twierdzi, że Francuzką.

— Włoszką — wygrał pan.

Różne bywają pytania. Niejednokrotnie bardzo zaskakujące. Powyższe przykłady są faktami autentycznymi. Zdarzyło się np., że jakieś dziecko pytało czym się karmi białe myszki. Na to pytanie, niestety, telefonistka nie umiała odpowiedzieć. Podała natomiast numer zakładu zoologii. Niektóre pytania bawią, inne trochę złoszczą, szczególnie gdy abonent, nie uzyskawszy żądanej wiadomości, denerwuje się: „To od czego pani jest? To jest informacja, czy nie?".

Tak, informacja, na pewno, ale przecież nie encyklopedia. To dobrze, że mamy tego rodzaju punkt usługowy, gdzie możemy się zgłosić w razie potrzeby i uzyskać pożądaną wiadomość. Ale nie należy przecież żądać zbyt wiele.

Kierujmy swoje prośby pod właściwe adresy.

(aw)

Komunikat ZMS

KŁ ZMS zawiadamia, że zbiórka wyjeżdżających na obóz sierpniowy do Borku k. Gorzowa Wlkp. nastąpi 13 sierpnia br. o godz. 8.30 na Dworcu Kaliskim koło kas biletowych.

CO dzień niesie?

Ziemia na głowie

Chwalebną jest rzeczą upiększać swoje miasto. Ale nie wystarczy raz tylko uczynić coś w tym kierunku. Rezultaty zabiegów trzeba utrzymywać w należytym stanie. Natomiast na Placu Niepodległości — MPK powiesiło w swoim (dość chyba odległym) czasie skrzynki na kwiaty i widać uznało, że już „ma to z głowy". W skrzynkach wiszących na słupach podtrzymujących sieć trakcyjną, rośnie sobie co chce i co wiatr zasieje, a same skrzynki utrzymują się w wyznaczonej impozycji z niejakim trudem. Maluczko, a to co tramwajarze mają „z głowy" znajdzie się na głowie jakiegoś nieuważnego przechodnia. Apelujemy więc: uwaga na skrzynki! Ziemia na głowie opakowana w skrzynkę może nie tylko pobrudzić włosy...

(jp)

Foto: J. Olejniczak

POGODA

Dziś zachmurzenie niewielkie, okresami umiarkowane, temperatura maksymalna ok. 26 st. C., wiatry na ogół słabe z kierunków zmiennych.

Jutro zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Ciepło.

600 tys. weków rocznie-to dla Łodzi mało

W bieżącym roku Arged otrzymał z centralnych przydziałów 600 tys. weków. Wydawałoby się, że to ilość dość duża. A mimo wszystko wraz z każdą dostawą tego poszukiwanego przez nasze przezorne gospodynie artykułu przed sklepami ustawiają się już rano duże kolejki. Jak nas poinformowano w „Argedzie" — w Łodzi sprzedano by łatwo 3 razy tyle weków, ale niestety jest to, ze względu na ograniczoną moc produkcyjną fabryk — artykuł ciągle jeszcze limitowany. W br. Łódź otrzyma jeszcze w ramach przydziałów pozostałe ponad 200 tys. weków. Szkoda tylko, że znajdą się one na półkach sklepów również i późną jesienią, kiedy minie już sezon owocowy, a gospodynie mają inne wydatki na głowie.

(al)

Felieton w

Do czego służy ekspres do kawy? Ekspres do kawy powinien służyć — jak wskazuje sama nazwa — do parzenia kawy. W praktyce jednak wiemy, że w niektórych kawiarniach jest wyłącznie przedmiotem dekoracyjnym, podkreślającym nowoczesność kawiarnianych wnętrz. Wyczyszczony, błyszczy i w mniemaniu niektórych kierowników kawiarń nadaje lokalowi poziom „europejski".

Tak też jest w „Balatonie", gdzie konsumentom podaje się pod nazwą kawy dość klarowny napój, z tzw. tureckiego parzenia, przypominający kawę wyłącznie za kochanym (którym wszystko jedno co piją) oraz ludziom o dużej fantazji i dobrej woli. A najgorszy w tym wszystkim jest fakt, że za tę „kawę" płaci się (za dużą) aż... 9,60 zł. „Balaton" ma pretensje do reprezentowania łódzkiej gastronomii wobec przyjezdnych. Nie jest to śliczna wizytówka.

(al)

Krytyki i docinki

Dziwny zwyczaj

— Przerwa obiadowa — oznajmiła ekspedientka, delikatnie acz stanowczo wypychając mnie za drzwi i zatrzaskując mi je niemniej stanowczo przed nosem.

Obejrzałam dokładnie obie wystawy perfumerii przy Piotrkowskiej róg ul. 22 Lipca i nigdzie nie znalazłam ani śladu wywieszki oznajmiającej o tym nowym zwyczaju. Korzystając z momentu, kiedy „delikatnie" wypychano ze sklepu następną ewentualną klientkę dowiedziałam się, że ten zwyczaj obowiązuje już od dwóch miesięcy.

Dwa miesiące, w czasie których nie zdążono sporządzić wywieszki! (al)

Kursy kroju i gospodarstwa

Ośrodek Gospodarstwa Domowego przy ZŁ Ligi Kobiet ogłasza zapisy na następujące kursy: trzymiesięczny kurs kroju i szycia, kurs racjonalnego żywienia rodziny, kurs kwalifikacyjny dla kucharek i roczny kurs prowadzenia gospodarstwa domowego dla dziewcząt.

Kogo oszukała?

Komenda Dzielnicowa MO Łódź-Bałuty prowadzi dochodzenia przeciwko Filomenie Kamińskiej, podejrzanej o wyłudzenie pieniędzy w zamian za obietnicę załatwienia spraw mieszkaniowych; osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w KD MO Łódź-Bałuty, ul. Ciesielska 27 p. nr 8 w godz. 8—15, w celu złożenia zeznań.

Nadmienia się, że osoby składające w tym przedmiocie zeznania zgodnie z art. 47 dekretu z dnia 13. 6. 46 Dz. Ust. 30, poz. 192 nie będą podlegały karze.

Powstanie w Łodzi przechowalnia warzyw i owoców

Wprawdzie miasto nasze posiada dość rozwiniętą uprawę warzyw i owoców, ciągle jednak odczuwa się na tym polu pewien niedostatek. Problem ten zostanie w dużym stopniu skasowany, gdy powstanie w Łodzi jeszcze kilka szklarni choć — jeżeli chodzi o warzywnictwo szklarniowe — to i tak zajmujemy czołowe miejsce w skali ogólnokrajowej.

Nowe szklarnie powstaną wkrótce w Rogach, w Teofilowie, na Żabieńcu i w Chocianowicach.

Niedawno także Kółko Rolnicze Grabieniec przystąpiło do budowy dużej przechowalni warzyw i owoców, która będzie się mieścić przy zbiegu ulic Szczecińskiej i Aleksandrowskiej.

(aw)

W NOWYM NUMERZE „ODGŁOSÓW"

- Chróścielewskiego reportaż z Rosji
- Szustra — Poszukiwania partyzanckich śladów
- Karczewskiej — Historia Najpiękniejszej Pani Polski
- Jeunesse — młodzież Lumumby
- Recenzje nowych filmów i książek
- I jak zwykle — nowelka kryminalna z Magazynu Hitchcocka.

Nasi Czytelnicy piszą

Z wybrzeża „Sahary północy"

Gdyby tu kogoś przywieziono z zawiązanymi oczami, pomyślałby że jest na pustyni. Wszędzie wznoszą się faliste wzniesienia wydm. Piaszczyste wzgórza mierzei łebskiej, która oddziela jezioro Łebsko od Bałtyku, są największym na Wybrzeżu, a i w Europie obszarem wydm wędrujących.

Okolice Łeby — to kraina jezior, rezerwatów przyrody, pełna słońca, położona w dodatku w pobliżu morza. Region ten obfituje w ogromną ilość osobliwych tworów przyrody, będących pozostałościami po dawnych i dalej trwających przemianach geodezyjnych i klimatycznych. Największą osobliwością tych okolic są właśnie olbrzymie wędrujące łańcuchy wydm piaszczystych, z których Sowie Góry sięgają 27 metrów, a wschodnia Biała Góra Łącka — 43 metry. Wydmy „Sahary północy" niszczą wszystko. Wędrujący piasek zasypał w roku 1588 Starą Łebę i część lasu. Ponad powierzchnię piasku wystają koniuszki słupów linii telefonicznej oraz suche, obumarłe kikuty drzew, tworząc słynny znany wszędzie „martwy las".

Tereny te posiadają bogate tradycje turystyczne i stanowiły jeszcze przed wojną ulubiony cel wycieczek również licznych turystów skandynawskich, którzy tu przybywali i dalej wędrowali szlakiem „Błękitnego Wybrzeża".

Zwiedzając „Saharę północy" nie będziemy narzekać na monotonię, ani na brak wrażeń natury turystyczno-krajoznawczej. Rzeźba terenu niezwykle bogata. Co krok strome przejścia — przepaście, urwiste klifowe brzegi morskie, a dalej jeziora Łebsko, Sarbsko i Gardno. Spotkać też można ciekawe rośliny oraz stada zwierzyny łownej i chronionej, wszelkiego rodzaju wodne ptactwo.

Na owej „Saharze północy" Rommel przygotowywał do walki swój „Afrika Korps", tutaj nakręcono wiele filmów o tematyce pustynnej. Tu wreszcie znajdują się szczątki wyrzutni osławionej broni V-1.

Błądząc w tych okolicach, mniej więcej na wysokości wyrzutni V-1 znalazłem pewnego dnia na plaży list wyrzucony przez fale Bałtyku. W butelce zakorkowanej zwinięty rulonik papieru zawierał zbiorowe zobowiązanie młodzieży łódzkiej, która spędzała tu wakacje. A oto treść tego zobowiązania:

„My, koloniści grupy XI kolonii letnich Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi w Rowach, zebrani w dniu 27 lipca 1964 roku na uroczystym pożegnaniu polskiego morza odzyskanego krwią naszych ojców i braci, przyrzekamy:

1. *Sumiennie wykonywać obowiązki ucznia, aby w przyszłości stać się godnymi kontynuowania dzieła rozpoczętego przez naszych poprzedników;*
2. *Stale i systematycznie będziemy podnosili swoją wiedzę i rozwijali współpracę ze wszystkimi miłującymi pokój narodami.*

(Podpisy)

Tadeusz Świątkowski, Tadeusz Podsędek, Paweł Pyziak, Jerzy Górecki, Andrzej Drozdowski, Marek Konrad, Tadeusz Zieliński, Kazimierz Tomaszewski, Jerzy Osmulski, Ryszard Frantczak, Tomasz Ratamow, Andrzej Lewandowski, Andrzej Guz, Bogdan Kociak, Jerzy Gregorewicz, Mirosław Rafalak, Jan Kacprzak, Stanisław Blajchert, Ryszard Marat, Wojciech Malinowski.

List nadesłał pan ARTUR DUBIEL

Uwaga! Odbiorcy puli zaopatrzeniowej artykułów branży papierniczej

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘB. HANDLU ART. PAPIERNICZYMI I SPORTOWYMI w ŁODZI

PRZYPOMINA, ŻE PROWADZI SPRZEDAŻ

art. branży papierniczej w szerokim asortymencie

dla zaopatrzenia zakładów produkcyjnych, posiadających asygnaty przydziałowe. Równocześnie informuje, że w okresie

od 20. VIII. do 31. VIII. br.

przeprowadzi remanent artykułów puli zaopatrzeniowej w magazynie przy ul. NOWOTKI 149.

3817/k

PRZETARG

Spółdzielnia Inwalidów „MILLENIUM" w Łodzi, ul. Franciszkańska 15, tel. 516-52, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w zakładach zwartych podległych spółdzielni — robót remontowo-budowl. i innych, jak: murarskie, stolarskie, c. o. i w. k., elektryczne siły i światła, malarskie, wymiana stropów, wykonanie form na wtryskarki, remont wtryskarki i innych maszyn. Szczegóły do omówienia w dziale gł. mechanika w/w spółdzielni. Termin składania ofert do dnia 22. VIII. 1964 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27. VIII. br., o godz. 9 w lokalu sp-ni. Spółdzielnia Inwalidów „Millenium" zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 3818/k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA mechanika na stanowisku inspektora bhp i p.-poż. — zatrudni natychmiast **Instytut Przemysłu Skórzanego w Łodzi, ul. Zgierska 73.** Wymagane wykształcenie średnie oraz uprawnienia w zakresie bhp i p.-poż. 3771/k

KIEROWCÓW samochodowych z I i II kat. prawa jazdy — zatrudni **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS III Oddział w Łodzi, ul. Gibalskiego 2/4.** 3776/k

INŻYNIERA mechanika na stanowisko konstruktora oraz **3 techników-włókienników** na stanowiska mistrzów farbiarskich zaangażują natychmiast **Łódzkie Zakłady Przemysłu Wełnianego w Łodzi, ul. Rzgowska 17a.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godz. 8—15,30. 3767/k

MISTRZA tkalni mechanicznej żakardowej z wysokimi kwalifikacjami i długoletnim stażem pracy — poszukuje **Włókiennicza Spółdzielnia Pracy „Taśma" w Łodzi, ul. Wólczańska 125.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje zarząd w godz. 7—15. 3759/k

TECHNIKA samochodowego w dziale ubezpieczeń komunikacyjnych — zatrudni zaraz **PZU Oddział dla m. Łodzi, Łódź, Al. Kościuszki 57,** pokój 14. 3751/k

ST. MECHANIKA samochodowego na „Jelcze" z prawem jazdy poszukuje **„Orbis".** Zgłoszenia przyjmuje **PBP „Orbis", Łódź, ul. Piotrkowska 68.** 12263/g

INŻ. CHEMIKA do wydziału gł. technologa produkcji przetwórczej, **inż. energetyka** do wydziału gł. energetyka — wymagana kilkuletnia praktyka oraz **ekonomistę** z wyższym wykształceniem i znajomością języka angielskiego do wydziału eksportu — zatrudni zaraz **Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego.** Zgłoszenia należy kierować do wydziału kadr i szkolenia zawodowego **ZPS w Łodzi, ul. Piotrkowska 260** w godz. 7,30—15,30. 3808/k

KIEROWNIKA magazynów surowców i wyrobów gotowych — branży papierniczej i tworzyw sztucznych — przyjmie niezwłocznie spółdzielnia pracy. Oferty pod **„3772/k"** należy składać w **Biurze Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96.** 3772/k

INŻYNIERÓW względnie **techników mechaników** z długoletnią praktyką do działu techn.-produkcyjnego oraz **kierownika** działu zaopatrzenia i zbytu — pożądane wykształcenie ekonomiczne i znajomość branży metalowo-elektrycznej — zatrudni zaraz **Spółdzielnia Inwalidów „Elektromont".** (Pożądani inwalidzi). Warunki do omówienia w dziale kadr, godz. 7—15, **ul. Piotrkowska 257.** 3805/k

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

1 HA ziemi zadrzewionej pilnie sprzedam. Wici 51 (dojazd tramwajem do Reymonta) 12177 g

DOMEK murowany, własnościowy, trzyizbowy z ogrodem sprzedam. Mieszkania wolne. Starogardzka 54 12171 g

PLAC 2.500 m kw. — sprzedam. Mały Skręt, Sanocka 27 m 11 w godz. 16—18 12151 g

PLAC zadrzewiony w Tuszyn Lesie, przy tramwaju sprzedam. Tel. 267-44

KUPIĘ pilnie dwa domki jednorodzinne. Zgłoszenia Kilińskiego 180 m 4

2 MORGI ziemi z budynkami, nadające się na ogrodnictwo (z prawem budowy) w Fabianicach — sprzedam. Wiadomość: tel. 479-37 12129 g

WILLĘ jednorodzinną, nowoczesną z ogródkiem, 4 pokoje z kuchnią, wyłączoną spod kwaterunku, przy przystanku tramwajowym — sprzedam. Po sprzedaży wolna. Oferty „12131", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

7 HA ziemi z budynkami koło Głowna — sprzedam. Wiadomość: Łódź, Marysińska 100, Ogłoza

DOM jednorodzinny wolny, blisko Łodzi, cztery pokoje, kąpielowy, c.o. garaż, ogród 1.200 m kw. — sprzedam. Oferty „12115", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

DOMEK jednorodzinny sprzedam. Mieszkania wolne. Łódź—Piaskowiec, ul. Sienna 22 12107 g

GOSPODARSTWO ogrodniczo hodowlane (brojlery) sprzedam z powodu choroby. Położenie, dojazd — bardzo dobre, Oferty „12100", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

DOM jednorodzinny z wygodami oraz beczki do kiszenia sprzedam. Grunwaldzka 30c 12093 g

DOM dwurodzinny (podlegający kwaterunkowi) mieszkania na zamianę — sprzedam. Julianów, telefon 528-06 12084 g

2 MORGI ziemi i zabudowania w Konstantynowie — mieszkania wolne (wydzielone spod kwaterunku) — sprzedam. Tel. 202-24 12069 g

JULIANÓW — własny domek dwurodzinny, z ogrodem — całość lub część sprzedam. Możliwość zamiany mieszkania (trzy pokoje, kuchnia, wygody) na podobne. Tel. 248-33 godz. 9—18 11980 g

KUPNO

ORYGINALNĄ maszynę do obrabiania dziurek kupię. Wiadomość wraz z podaniem ceny kierować: Bronisław Burkiewicz, Kraków 8, ul. Dukatów 21 12049 g

SPRZEDAŻ

WOZECZKI dziecięce spacerowe, głębokie, kombinowane, bliźniaki oraz najnowsze modele żyrandoli, kinkietów, prętów do firanek poleca Jarewicz, Łódź, Obrońców Stalingradu 37-a

DWIE duże szopy drewniane do rozbiórki sprzedam. Łódź — Stoki, Jesienna 29, Kosiński

TERIERY rodowodowe, sześciotygodniowe, sprzedam. Kilińskiego 219 m. 4

ROWER damski, pralkę, obrazy sprzedam. Gdańska 21, barak 10

PSZCZOŁY z ulami sprzedam. Wiadomość: wieś Kociołki, p-ta Wadlew, pow. Piotrków Tryb. Kaczmarczyk 12137 g

SZOPĘ drewnianą, nadającą się na garaż — sprzedam. Piotrkowska 291—19, od godz. 16

AMERYKANKĘ dwuosobową i kozetkę w dobrym stanie sprzedam. Tel. 259-02 12110 g

KAFLE na piec pokojowy oraz piec przenośny — sprzedam. Tel. 521-10

PIANINO sprzedam niedrogo. Piotrkowska 149 m. 10, Weber 12060 g

DRZWI, okno weneckie, nowe sprzedam. Faszynowa 12 (autobus 67)

OVERLOCK sprzedam niedrogo. Łódź, Sierakowskiego 100, tel. 310-36

PIANINO krzyżowe oraz dywan ręcznie wiązany zachodnioeuropejski okazyjnie sprzedam. Tel. 513-66 12161 g

LOKALE

POKÓJ, kuchnia, wygody, słoneczne (kwaterunkowe), I piętro (62 m kw.), w śródmieściu zamienię na podobne z c.o. Tel. 340-48, po godz. 16 189

STUDENT pracujący poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty „12167", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO studenckie poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „12035", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

ASYSTENTKA młoda, poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „11850", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

4 POKOJE, kuchnia, kwaterunkowe, zamienię na pokój, kuchnię i pokój oddzielnie — kwaterunkowe. Wiadomość: Orzeszkowej 42—1 12003 g

PRACOWNIK naukowy poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „12014", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POKÓJ, kwaterunkowy, 20 m kw., I piętro, zamienię na pokój, kuchnia, kwaterunkowe. Oferty „12008", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

DWIE młode pracujące i uczące się poszukują pokoju. Oferty „11848", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 11848 g

KRAKÓW — 2 pokoje z kuchnią, spółdzielcze (rata 110 zł) zamienię na podobne w Łodzi. Oferty „55365" „Prasa", Kraków, Wiślna 2 3747 k

GDAŃSK — pokój kwaterunkowy z wygodami, I p. — zamienię na pokój, kuchnia, kwaterunkowe w Łodzi, śródmieściu. Oferty „12166", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12166 g

KAWALERKĘ 25 m kw. kwaterunkową w blokach na Widzewie (Konstytucyjna) zamienię na pokój z kuchnią lub większe, kwaterunkowe w blokach. Oferty „12164" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12164 g

POKÓJ, kuchnia 31 m kw. bez łazienki, kwaterunkowe zamienię na samodzielną kawalerkę z balkonem, c.o. i łazienką, kwaterunkowe. Oferty „12163" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

MIESZKANIE czteroizbowe, własnościowe zamienię na dwa pokoiki z wygodami w Łodzi wyłączone spod kwaterunku. Tel. Kolumna 5, Michalska, godz. 10—17

POKOJU sublokatorskiego poszukuje samotny na stanowisku, Oferty „12148", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12048 g

ŁÓDŹ — samodzielne 2 pokoje, kuchnia, kwaterunkowe, komfortowe zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „12141", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12141 g

PRZYJMĘ panienki na mieszkanie. Słowiańska 18—19 12108 g

SAMOTNA, pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego. Wiadomość: Uniwersytecka 19 m. 16

BYTOM — dwa pokoje z kuchnią, kwaterunkowe, zamienię na podobne w Łodzi. Maria Różańska, Bytom, Krucza 1

WROCŁAW — kawalerkę spółdzielczą zamienię na podobne mieszkanie lub pokój w Łodzi. Oferty „12098", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POKOJU z kuchnią ewent. z garażem, niekwaterunkowe wynajmę lub odkupię. Oferty „12094", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnia, kwaterunkowe, bez wygód w Helenówku zamienię na pokój, kuchnia, kwaterunkowe z wygodami w śródmieściu. Oferty „12082", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje 2 lub pokój z kuchnią wyłączone spod kwaterunku na okres 3 lat. Oferty „12078", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnia, kwaterunkowe z dozorstwem — zamienię na równorzędne bez dozorstwa. Wiadomość: Nowotki 19 12071 g

TUSZYN — pokój, kuchnia, kwaterunkowe, wygody zamienię na podobne w Łodzi, tel. 466—78, godz. 3—15 12057 g

PRZYJMĘ do wspólnego pokoju panienkę-uczennicę. Tel. 373-81, godz. 17—20 12096 g

LEKARSKIE

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych, 16—19 Piotrkowska 59 8308 g

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109—6 8422 g

Dr CHĘCIŃSKI specjalista: skórne, weneryczne godz. 17—19, Piotrkowska 157 10906 g

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 82 11812 g

KORONSKA Henryka — lekarz ginekolog przyjmuje poniedziałki, czwartki 17—18, Zielona 18

SAMOCHODY-MOTOCYKLE

„SYRENĘ" typ 102, stan dobry — sprzedam. Prosnieńska 7 m. 3

„SYRENĘ" w dobrym stanie sprzedam. Sienkiewicza 55 po godz. 18

„JAWĘ" 350 cm³ — sprzedam. Tel. 472-28 od godz. 18 12133 g

MOTOCYKL marki „Iż" 49 w stanie zużytym kupię. Tel. 533-70, Brewiński 12127 g

SAMOCHÓD „Tatra" sprzedam. Stan idealny. Łódź — Ruda, Bierna 9

SAMOCHÓD produkcji angielskiej „AUSTIN" mały przebieg — sprzedam. Wiadomość: tel. 480-18 12112 g

MOTOCYKL „Jawę" 250 nowy względnie mało używany (produkcji od 1964 roku) — kupię. Wiesław Kotlicki, Tuszyńska 125, godz. 18—20

SAMOCHÓD „Ford-Custon" pilnie sprzedam z powodu wyjazdu. Zduńska Wola. M. Konopnickiej 27 12073 g

„SYRENKĘ" 103 z PKO — sprzedam. Tel. 202-24

MOTOCYKL „Junak" z koszem sprzedam. Piotrkowska 149 m. 10, Weber.

SAMOCHÓD „P-70" w dobrym stanie sprzedam. Łódź-Górna, ul. Trębacka 102 od godz. 16

SAMOCHÓD osobowy „DKW" w dobrym stanie sprzedam. Faszynowa 12 (autobus 67)

Aparaty do odlewu stali

o sile łuku elektrycznego 3000°C

zakupi

SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARZY SPECJALISTÓW woj. ŁÓDZKIEGO w ŁODZI, ul. Piotrkowska 15, tel. 362-57.

3807/k

„SYRENKĘ" 103 nową z PKO — sprzedam. Oferty „12152", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

„MOSKWICZ" 407 sprzedam. Urzędnicza 4

„WARTBURG- Camping" typ 312 sprzedam. Oglądać: Parking — Plac Barlickiego 12191 g

NAUKA

KURSY kwalifikacyjne, przygotowujące do egzaminu na tytuł robotnika kwalifikowanego, czeladnicze i mistrzowskie we wszystkich zawodach organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Łodzi, Łąkowa 4, tel. 289-05, 06, 07 3802 k

KURSY dziewiarstwa maszynowego, bieliźniarskie, wyrobu kwiatów sztucznych, wyrobu galanterii z tworzyw sztucznych, szycia rękawiczek, cerowania artystycznego, repasacji pończoch, gorseciarstwa, film-druku na tkaninach i tworzywach organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy, Łąkowa 4 3749 k

KURSY radiotechniczne I i II stopnia, telewizyjne, spawaczy acetylenowych, elektrycznych i windiuru, kreśleń technicznych, budowlanych i maszynowych organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy przyjmuje sekretariat kursów, Łódź, Łąkowa 4, tel. tel 289-05 3792 k

KURSY kroju i szycia organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy przyjmują ośrodki kursów Łódź, Andrzeja Struga 4, Piotrkowska 24, Piotrkowska 262 (lokal ZMS), Sędziowska 8/10 (Szkoła) 3795 k

KOREPETYCJI z matematyki, fizyki udzielam. Tel. 464-42 11858 g

PRACA

UCZENNICA do cukierni potrzebna. Oferty „12170", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

UCZCIWA, czysta, umiejąca dobrze gotować, z referencjami, zajmie się gospodarstwem domowym małej rodziny. Oferty „12165", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POMOC domowa na wyjazd do samotnej lekarki — potrzebna. Wiadomość: tel. 478-73

POMOC domowa potrzebna. Tuwima 46 m. 38 godz. 17—19 12091 g

POMOC domowa na stałe potrzebna. Warunki dobre, referencje konieczne. Małachowskiego 24a od godz. 16 12067 g

ZGUBY

6. VIII. wieczorem na ul. Strykowskiej koło pętli tramwajowej zaginęła suka owczarek szkocki, maści czarno-białej. Za odprowadzenie (zawiadomienie) wynagrodzę. Zmienna 19a m. 6. Tel. 553-22 12236 g

1 BM. zginęła suczka mała, czarna, podpalana. Odprowadzić za wynagrodzeniem w godzinach rannych, Nowomiejska 12, Białkowscy

PIESEK pekińczyk, brązowe i białe łaty zginął. Odprowadzić za wynagrodzeniem na adres: Andrzeja Struga 9—14, godz. 16—21 12176 g

DNIA 6 sierpnia na trasie Częstochowa — Łódź w samochodzie ciężarowym zgubiono portfel z dokumentami. Uczciwy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Cyzowski, Łódź, Zagadkowa 30

RÓŻNE

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz — „Venus" Koszalin, Odrodzenia 6. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. Informacje — 10 złotych znaczkami 3429

BUDYNEK żelbetowy 150 metrów kw. nadający się na garaże, warsztaty, hodowle (2 pokoje wolne nadające się na biura) siła, światło, wyłączony spod kwaterunku, 3 minuty od tramwaju — oddam w dzierżawę. Oferty „11967", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

WYDZIERŻAWIĘ pieczarkarnię około 200 m kw. Żabiczki — Las k/Konstantynowa, Denys.

WARSZTAT elektromechaniczny z pełnym urządzeniem narzędzi, dobrze zaprowadzony, czynny — sprzedam z powodu choroby. Oferty „12156", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12156 g

TELEWIZORY naprawiam natychmiast. Tel. 226-99, A. Rymiszewski, ul. Główna 39 11675 g

W dniu 6 sierpnia 1964 r., po ciężkich cierpieniach, zmarł najdroższy mąż, ojciec, dziadek i pradziadek

Ś. † P.

Kazimierz Bolesław Bełtowski

długoletni pracownik ZPB, sekretarz Związku Śpiewaczego w Łodzi, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Złotym Krzyżem Zasługi. Pogrzeb odbędzie się dnia 8 sierpnia br., o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Zarzewie, o czym powiadamiają, pozostali w głębokim żalu

ŻONA, DZIECI, WNUKI, PRAWNUCZKI i RODZINA.

12248/g

CO? gdzie? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	07
Pogot. Ratunkowe	09
Straż Pożarna	08
Kom. MO m. Łodzi	292-22
Inform. kolejowa	581-11
Inform. telefoniczna	03

TEATRY

TEATR 7.15 (Traugutta 1) „Porwanie Sabinek" godz. 19.15

WYSTAWY

„GALERIA 20" (Piotrkowska 282). Wystawa malarstwa i sztuki użytkowej czynna godz. 10—18 z wyjątkiem niedziel.

* * *

PALMIARNIA — g. 10—18

* * *

ZOO (ul. Konstantynowska 6-10) czynne od godz. 9—19.

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) (tel. 364-42) nieczynne. Zgłoszone wycieczki będą przyjmowane w godz. 9—14

MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum", „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego" — czynne godz. 10—17

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) **„Czarny żwir"** od lat 16 (NRF) dod. **„Dzialoszyn"** (pol.) godz. 15, 17.30, 20

WISŁA (Tuwima nr 1) **„Wojna trwa"** od lat 16 (wł.) dod. **„Niedziela na wsi"** (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) **„Cartouche zbójca"** (panorama) od lat 14 (franc.) godz. 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ (Prochnika 16) **„Dwa złote colty"** (panorama) od lat 16 (USA) godz. 15, 17.30, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) **„Śmierć Tarzana"** od lat 12 (czeski), dod. **„Malarze z Montmartre"** (fr.) godz. 10, 12 14, 16, 18, 20

STYLOWY LETNIE (Kilińskiego 123) **„Herbaciarnia „Pod Księżycem"**, panorama (USA) dod. **„Przestworza"** (pol.) godz. 20.45. (Kino czynne tylko w dni pogodne)

TATRY LETNIE (Sienkiewicza 40) **„Mysz, która ryknęła"** (ang.); dod. **„Życie trwa"** (pol.) g. 20.45. (Kino czynne tylko w dni pogodne)

ADRIA (Piotrkowska 150) **„Piątka z ulicy Barskiej"** (pol.) od lat 12 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

DKM (Nawrot 27) **„Pechowiec na preerii"** (USA) od lat 12 g. 17, 19

DWORCOWE (Dw. Kaliski) **„Chwila wspomnień I-1944/1945"**, **„Cień czasu"** godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HAŁKA (Krawiecka 3-5) **„Klub kawalerów"** od lat 16 (pol.); dod. **„Wioska mała jak Płowce"** (pol.) godz. 16, 18, 20

ŁDK (Traugutta nr 18) **„Siódmy przysięgły"** (fr.) od lat 16 godz. 15, 17.30, 20

MEWA (Rzgowska nr 94) **„Kieszonkowiec"** (fr.) od lat 16 godz. 16, 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) **„Tajemnice Paryża"** (panorama) od lat 14 (wł.-fr.); dod. **„Diabły"** (pol.) g. 15.30, 17.45, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) **„Bracia"** od lat 12 (czeski); dod. **„W starym dworze"** (pol.) godz. 10, 12; **„Atak we mgle"** (panorama) od lat 16 (NRD); dod. **„W minucie pamięci"** (pol.) godz. 14, 16, 18 20

MUZA (Pabianicka 173) **„Źródło trzech prawd"** (fr.-wł.) od lat 16; dod. **„Collegium Maius"** (pol.) godz. 16, 18, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) **„Złoty człowiek"** (panorama) od lat 12 (węg.); dod. **„Nad Tatrami"** (pol.) godz. 15.30, 17.45; **„Wojna"** (panorama) od lat 16 (jug.); dod. **„Aleksander Zelwerowicz"** (pol.) godz. 20

POKOJ (Kazimierza 6) **„Naganiacz"** (panorama) (pol.) od lat 16; dod. **„Dzieci z rampy"** (pol.) godz. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) **„Zabawa na 102"** (ang.) od lat 12 godz. 17, 19

ROMA (Rzgowska nr 84) **„Vera Cruz"** (panorama) od lat 16 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

SOJUSZ (Piotrkowska 6) **„Krzyk strachu"** od lat 16 (ang.); dod. **„Z Mont Blanc na nartach"** (fr.) godz. 17, 19

STOKI (Zbocze) **„W 80 dni dookoła świata"** (panorama) od lat 12 (USA) godz. 16, 19

STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) **„1000 oczu dr Mabuse"** (NRF) od lat 16; dod. **„Trzecia młodość"** (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20

STUDIO (Lumumby 7-9) **„Kanciarze Sp. Akc."** (ang.) od lat 18; dod. **„Chicago"** (pol.) godz. 17.15, 19.30

STUDIUM (Park Poniatowskiego) **„Szerszeń"** (radz.) godz. 21

SPOŁEM (Park Helenów) **„Wojna trojańska"** (fr.-wł.) godz. 21

TATRY (Sienkiewicza 40) **„Co wiem o Popielu"**, **„Piosenka — wiosenka"**, **„Ptasia wyspa"** godz. 16, 17; **„Żołnierz królowej Madagaskaru"** od lat 16 (pol.); dod. **„Chwila tańca"** (pol.) godz. 18, 20

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 165, Armii Czerwonej 53, Zgierska 146, Pl. Wolności 2, Rzgowska 51, Gdańska 23, Narutowicza 42.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Poł.-Gin. AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z Dzielnicy Górna, z Dzielnicy Widzew z 12 Rejonowej Poradni „K" oraz z Dzielnicy Bałuty z rejonowych poradni „K" IV Obwodu, z ulicy Z. Pacanowskiej, Marynarskiej i Liebelta.

Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z Dzielnicy Śródmieście, z Dzielnicy Widzew z 10 Rejonowej Poradni „K", ul. Zbocze 18 oraz z Dzielnicy Bałuty z ul. Sedziejowskiej 16.

Szpital im. dr M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z Dzielnicy Polesie, z Dzielnicy Widzew z 11 Rejonowej Poradni „K" oraz z Dzielnicy Bałuty z Poradni „K", ul. Snycerska 1/3 i ul. Bydgoska.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia Północ — Szpital im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.

Laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: Klinika WAM. Żeromskiego 113.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefonicznie w godz. 19 do 5 na nr tel. 444-44.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi — Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 4.

TYDZIEŃ w TV

PONIEDZIAŁEK — 10 BM.

10.00 — „Kierowca mimo woli" — film fab. prod. radz. (dozw. od lat 14) (Kat.). 11.25 — Przerwa. 17.43 — Program dnia (Ł). 17.50 — Film z serii: „Opowieści Dickensa" (W). 18.15 — „Eureka" (W). 18.45 — „Kino Krótkich Filmów" (W). 19.20 — „Mimo urlopów" — progr. public. (Kat.). 19.50 — „Dobranoc" (W). 20.00 — Dziennik (W). 20.25 — „Henryk IV" — dramat Williama Szekspira. Transmisja z Teatru „Wybrzeże" w Gdańsku. 22.25 — Dziennik (W).

WTOREK — 11 BM.

18.13 — Program dnia (Ł). 18.15 — „Szczury lądowe i morze" — film prod. NRD (W). 18.35 — „Poszukiwacze" — reportaż filmowy (W). 18.55 — „Gra zespół Guy Lombardo" (W). 19.20 — „Stałe miejsce zamieszkania — Budzów" — progr. public. (W). 19.50 — „Dobranoc" (W). 20.00 — Dziennik (W). 20.20 — PKF (W). 20.30 — „Kierowca mimo woli" — film fab. prod. radz. (od lat 14) (W). 21.55 — Dziennik (W).

ŚRODA — 12 BM.

10.00 — „Na wszystko przyjdzie czas" — film z serii „Dr Kildare" (Kat.). 10.50 — Przerwa. 17.28 — Program dnia (Ł). 17.30 — „Przygody Kajtusia" (Poznań). 18.10 — „Tramp" (W). 18.30 — „Chwila wspomnień" — rok 1947 — filmowa kronika dokum. (powtórzenie) (W). 19.00 — „Na wszystko przyjdzie czas" — film z serii „Dr Kildare" (Kat.). 19.50 — „Dobranoc" (W). 20.00 — Dziennik (W). 20.20 — Wszechnica TV: „Mój pies" (W). 20.50 — Występ Zespołu Estradowego Marynarki Wojennej — transmisja z okrętu ORP „Burza" (Gdańsk). 21.40 — „Glob" — kwadrans o świecie (W). 21.55 — Ryszard Bakst" — program muzycznego 20-lecia z cyklu: „Wybitni artyści polscy" (W). 22.10 — Dziennik (W).

CZWARTEK — 13 BM.

17.28 — Program dnia (Ł). 17.30 — „O najmłodszym mieście Białorusi" — reportaż z Mińska (przez Gdańsk). 18.00 — „Zabawka" — sprawa poważna — reportaż (W). 18.30 — „Kilka słów o programie TV" (W). 18.45 — „Spotkanie z przyrodą" (W). 19.20 — Dyskusja o gospodarce (W). 19.50 — „Dobranoc" (W). 20.00 — Dziennik (W). 20.20 — „Intryga i zbrodnia" — film fab. prod. franc. (W). 21.50 — PKF (W). 22.00 — Reklama (W). 22.10 — Wieczór muzyki lekkiej (Budapeszt przez Katowice). 23.10 — Dziennik (W).

PIĄTEK — 14 BM.

17.38 — Program dnia (Ł). 17.40 — Wszechnica TV: „Balneum znaczy kąpiel" (Poz.). 18.10 — „W wodach Pacyfiku" — film dokument. prod. radz. (W). 19.20 — „Zbliżenia" — public. młodzież. (W). 19.50 — „Dobranoc" (W). 20.00 — Dziennik (W). 20.20 — „Iwanow" — sztuka Antoniego Czechowa. Reżyseria — Jerzy Kaliszewski. Transmisja z Teatru Rozmaitości w Warszawie. Ok. 22.20 — Dziennik (W).

SOBOTA — 15 BM.

9.10 — „Złota podróż" — film prod. ang. (Kat.). 10.00 — „Drzwi były zamknięte" — film fab. prod. am. (W). 11.10 — „Jazz, jazz, jazz" — film fab. prod. ang. (Kat.). 12.50 — „Przez zieloną granicę" — film prod. czechosł. (Kat.). 14.20 — Przerwa. 17.58 — Program dnia (Ł). 18.00 — „Szybciej od myśli" — reportaż z Instytutu Cybernetyki Ukraińskiej Akademii Nauk (Kijów przez Gdańsk). 18.30 — Program tygodnia (W). 19.00 — „Wspomnienia o gwiazdach" — progr. filmowy (W). 19.30 — „Wioska mała jak Płowce" — film dokumentalny prod. pol. (W). 19.50 — „Dobranoc" (W). 20.00 — Dziennik (W). 20.20 — Kabaret „Miks". Reżyseria — Olga Lipińska. Scenografia — Eryk Lipiński. Wykonawcy: Alina Janowska, Barbara Wrzesińska, Zofia Merle, Kalina Jędrusik, Zdzisław Leśniak, Wojciech Pokora, Bronisław Pawlik, Tadeusz Płuciński, Jan Kobuszewski, Marian Załuski (powtórzenie) (W). 21.05 — „Budapeszt" — film prod. węg. (W). 21.30 — „Album rumuńskich opertek" — program rozrywkowy z Bukaresztu. 22.10 — Dziennik (W). 22.15 — „Drzwi były zamknięte" — film fab. prod. am. (od lat 16) (W).

NIEDZIELA — 16 BM.

9.06 — Program dnia (Ł). 9.10 — „Uciekinier z Ballantree" — film prod. am. (W). 10.35 — „Dwaj z Texasu" — filmowa komedia muzyczna prod. am. (W). 12.00 — Przerwa. 12.56 — Program dnia (Ł). 13.00 — „Mój wujaszek" — film fab. prod. franc. (Kat.). 15.00 — „Niedzielna Biesiada" (Poznań). 15.45 — „O mrówce, która lubiła się chwalić" — film krótkom. prod. radz. dla dzieci (W). 16.15 — „Historyczne gry i zabawy na koniach" (Budapeszt). 17.10 — Sprawozdanie sportowe (W). 17.55 — „Błękitne szlaki" — teleturniej (W). 18.40 — „Próba sił" — film z serii: „Bonanza" (W). 19.30 — „Spotkanie z poetą" — progr. pt. „Jerzy Harasymowicz" (W). 19.50 — „Dobranoc" (W). 20.00 — Dziennik (W). 20.20 — „Chwila wspomnień" — rok 1948 — kronika filmowa (W). 20.50 — Sportowa Niedziela (W). 21.30 — Festiwal melodii rejonu Morza Adriatyckiego. Transmisja ze Splitu (Jugosławia).

Telewizja zastrzega sobie zmiany w programie.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Dziś ŁKS-Zawisza
w ostatniej próbie ligowców

Kierownictwo ŁKS zapowiada wystawienie najsilniejszego składu swej drużyny ligowej w dzisiejszym meczu z Zawiszą. Najsilniejszego, oczywiście, na jaki go obecnie stać, bo Białas został pominięty, w wyniku dość przewlekłej choroby, na jaką zapadł na obozie w Iławie. Białas znajduje się pod stałą opieką lekarską, lecz kuracja wymagać będzie jeszcze kilku tygodni.

Mecz dzisiejszy rozpocznie się na stadionie ŁKS o godz. 17.

Najprawdopodobniej ŁKS postara się jeszcze o rozegranie w przyszłym tygodniu meczu sparringowego z jednym z zespołów łódzkiej III ligi. Na tym skończą się przygotowania ŁKS do rundy jesiennej, rozpoczynającej się w przyszłą niedzielę 16 bm. Pierwszym przeciwnikiem ŁKS w rozgrywkach mistrzowskich będzie szczecińska Pogoń. ŁKS postanowił rozegrać to spotkanie w sobotę 15 bm. o godz. 18.

Palka
nadal drugi

Trzynasty etap kolarskiego wyścigu dookoła Kanady, prowadził z Quebec do Chicoutimi trasą długości 220 km. Zwyciężył austriacki zawodnik Schattelbauer w czasie 5:43,02 (z minutą bonifikaty), przed Holendrem Beugels — 5:43.02. Trzecie miejsce zajął Wilde (NRF) — 5:44.02. Tuż za Wilde na metę wpada duża grupa kolarzy, którą sklasyfikowano w jednakowym czasie — 5:44.05. Wprowadził ją na stadion Kapitonow (ZSRR). W grupie tej byli wszyscy Polacy. Gazda został sklasyfikowany na 8 pozycji, Palka na 24, a Fornalczyk na 26. W klasyfikacji indywidualnej i drużynowej nie zaszły zmiany.

W dniu 6 sierpnia 1964 r. zmarł nagle w wieku lat 66 najdroższy mąż, ojciec, brat, zięć, szwagier i wujek

S. † P.

Emil Rogalski

b. oficer WP

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 sierpnia br. o godz. 16 z kaplicy Starego Cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SYN I RODZINA

Dnia 6 sierpnia 1964 r. zmarł

Kazimierz Jurek

były pracownik spółdzielczości i członek Koła Emerytów i Rencistów przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi Oddział Śródmieście. W Zmarłym tracimy dobrego Kolegę. RODZINIE Zmarłego wyrazy najserdeczniejszego współczucia składają

DYREKCJA, RADA ODDZIAŁOWA, KOLEŻANKI I KOLEDZY

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9 sierpnia br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Zarzewie.

Dnia 5 VIII. 1964 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach najdroższa nam w rodzinie

S. † P.

Olga Keller

przeżywszy lat 54

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala przy ul. Milionowej nastąpi dnia 8. VIII. br. o godz. 16.30 na cmentarz rzym. kat. Zarzew, o czym zawiadamiamy pogrążeni w żalu

MĄŻ, MATKA, SYN, CÓRKI, ZIĘĆ I WNUCZKA

Telewizja

10.00 „Przed nami zakręt" — film fab. radz. (od lat 12) (W). 11.20 Przerwa. 17.40 Koncert skrzypcowy Wandy Wiłkomirskiej. 18.00 „Po rosyjskiej wielkiej rzece" — Moskwa. 18.30 „Przed nami zakręt" — film. fab. radz. od lat 12 (W). 19.50 „Dobranoc". 20.00 Dziennik TV (W). 20.30 „Trzy kobiety" film fab. prod. polskiej (Kat.). 21.30 Wiadomości dziennika TV (W).

Komunikat Polskiego Radia

Polskie Radio informuje, że oba programy na dzień 8 bm. w związku ze śmiercią Aleksandra Zawadzkiego są anulowane. Programy w dniu dzisiejszym nadawane będą według zapowiedzi spikerów.

Wyścig dookoła Polski

VIII etap wyścigu dookoła Polski, który w piątek prowadził ze Słupska do Szczecinka i miał 140 km długości był etapem ucieczek i pościgów już niemal od samego startu. Najpierw ufor mowała się 12-osobowa czołówka z wiceliderem wyścigu, Kozłowskim. Na 25 km od startu miała ona prawie 1 min. przewagi nad grupą z liderem Zielińskim. Nie długo po zlikwidowaniu tej ucieczki na czoło wysunęła się para Kazimierz Gazda — Pokorny. Po 30 km (na 80 km od startu) dogoniło ją 6 kolarzy: Surmiński, Matuszewski, Pawłowski, Szumlakowski oraz Holendrzy van Breugel i Brink. Na 20 km przed metą 8-osobowa teraz czołówka miała 1,5 min. przewagi nad pościgową czwórką (Kosela, Kegel, Mikołajczyk i Mikołajewski), ta zaś z kolei 2 min. przewagi nad następną grupą pościgową, w której byli Zieliński, Kozłowski, Magiera, Bławdzin oraz Podobas.

Ucieczka czołówki z Surmińskim udała się, natomiast grupka z Zielińskim „nakryła" drugą grupę już na bieżni stadionu, tracąc do zwycięzcy Surmińskiego ok. 1.5 min.

WYNIKI VIII ETAPU

1. Surmiński	3:21.00
2. Brink (Holandia)	3:21.01
3. Pawłowski	3:21.02
4. Kazimierz Gazda	3:21.03
5. Pokorny	3:21.03
6. Szumlakowski	3:21.09

KLASYFIKACJA PO OŚMIU ETAPACH

1. Zieliński	26:26.33
2. Kozłowski	26:29.32
3. Magiera	26:31.06
4. Bławdzin	26:32.19
5. Pawłowski	26:35.48
6. Kosela	26:36.31
7. Surmiński	26:36.33
8. Mikołajczyk	26:36.43
9. Podobas	26:36.53
10. Van Breugel	26:38.24

Wyścig dookoła Jugosławii

W dalszym ciągu bez powodzenia jadą polscy kolarze w wyścigu dookoła Jugosławii. Trzynasty etap długości 207 km, prowadzący z Pula do Nova Gorica, wygrał Valcic (Jugosławia) — 6:00.00 przed Ronerem (Jugosławia) — 6:00.30 i Dammem (Austria) — 6:01.00. W klasyfikacji drużynowej nadal prowadzi Jugosławia — 138:19,25 przed Bułgarią i Czechosłowacją. W klasyfikacji indywidualnej na czele znajduje się Jugosłowianin Valencic — 45:34.05 przed Skerljem (Jugosławia) i Iljewem (Bułgaria).

Improwizacja czy schemat
Garść refleksji po występie Ruchu

Występ chorzowskiego Ruchu był z dwu względów interesującym wydarzeniem. Mogliśmy sprawdzić formę Startu w wyjściowym punkcie przygotowań do rozgrywek mistrzowskich i ocenić wartość Ślązaków, którzy już w tym miesiącu podejmować będą na swym boisku I-ligową jedenastkę ŁKS.

Postawa startowców, nawet usprawiedliwiona 4-tygodniową przerwą w zajęciach treningowych, budzi pewne obawy. Siedzieliśmy w drugiej połowie spotkania na ławeczce zajmowanej przez piłkarzy Ruchu. Co parę chwil komentowali oni wydarzenia na boisku. Pietrek, który obronił jedenastkę, strzeloną przez Markiewicza, powiedział:

— Teraz rozumiem, dlaczego Start nie wszedł do I ligi. Stracić tyle jedenastek!...

A Siemierski dodał:

— Oni nawet dobrze grają w polu, ale zupełnie nie wiedzą, co robić pod bramką przeciwnika; zwalniają, kręcą się wokół własnej osi, kombinują, zamiast strzelać przy pierwszej nadarzającej się okazji.

Nie jest naszą rzeczą udzielanie wskazówek w zakresie sposobu wyrabiania pozycji strzałowych, ale w oczy rzuca się niezaradność napastników w tym względzie. Wynika to chyba także z braku opracowania choćby kilku schematycznych rozwiązań kończących akcje zaczepne. Nie można wiecznie polegać na improwizacji, zwłaszcza, gdy widać wyraźnie, iż zawodnicy nie wykazują do tego zdolności. Nie namawiamy bynajmniej do stosowania szablonu, lecz opracowanie kilku wariantów zaskakujących natarć, wydaje się pilną potrzebą. Nie ma co nawet mówić o nauce strzelania. Bez gruntownej poprawy gry ataku, trudno będzie o większe sukcesy i chociaż wierzymy, że znów Start osiągnie wysoką kondycję, nie gwarantuje ona przecież zdobywania punktów.

A Ruch? Mała dygresja. Jego trener Dziwisz i kilku zawodników, w początkach lipca przebywało na wczasach w Międzyzdrojach. Widziałem ich na plaży, na spacerach po promenadzie, ale najczęściej na... tamtejszym stadionie LZS. Trenowali. Czynili to z wewnętrznej potrzeby utrzymywania się w wysokiej sprawności fizycznej. Nie ponaglani nakazami władz klubu, poleceniami trenera; już tam zdobywali grunt do uzyskania wysokiej formy. Wydaje się, że w Stalowej Woli, gdzie przebywali na obozie treningowym, zdołali to osiągnąć — tak w każdym razie zapewniał Augustyn Dziwisz.

Poza znanymi już zawodnikami, Ruch w tym sezonie pozyskał dwu utalentowanych młodziutkich piłkarzy — napastnika Kontnego i obrońcę Gole. Zwłaszcza ten pierwszy ma szansę wkrótce wystąpić w meczach mistrzowskich.

W. K.

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

Ani się spostrzegł, jak zaczął iść w kierunku hotelu „Reef and Palm". Czy tęsknił za pogawędką z Carlotą Egan? Przecież charakter i zapatrywania tej dziewczyny były tak diametralnie różne od tych, z którymi się zżył od dzieciństwa! Tam, w domu, dziewczęta intelektualnie dorównywały mężczyznom, ba, niekiedy nawet ich przewyższały i zdawały się wtedy spoglądać na młodych ludzi z góry. Dyskutowały o ostatnim artykule w „Atlantic", o ponurej filozofii Shawa, nowych obrazach Sargenta w galerii sztuki. Czyż nie takich rozmów raczej powinien szukać i tutaj? A może... i nie? Pod tymi palmami, na tej romantycznej plaży, w blasku księżyca srebrzącym kopułę Diamond Head?...

Carlota Egan siedziała za biurkiem w opustoszałym hallu „Reef and Palm", a czoło jej przecinały głębokie zmarszczki, świadczące o jakimś zmartwieniu.

— Dobry los sprowadził pana tutaj w odpowiednim momencie! — wykrzyknęła na jego widok i uśmiechnęła się. — Nie mogę sobie zupełnie dać rady!

— Arytmetyka? — zapytał John.

— Procenty, jak mi się zdaje. Przygotowuję rachunek państwa Brade'ów.

Obszedł biurko dokoła i stanął przy Carlocie.

— Niech mi pani pozwoli pomóc sobie — powiedział.

— To bardzo skomplikowane — podniosła na niego oczy, on zaś w tej chwili żałował, że nie mogą uzgodnić tego rachunku na plaży.

— Bo widzi pan, pana Brade'a nie ma w hotelu już od wtorku rano, a my, jeżeli goście są nieobecni ponad trzy dni, nie wliczamy im tego. No i w tym leży cały sęk. Może pan znajdzie jakieś wyjście, bo ja nie potrafię.

— Bezwzględnie niech mu pani policzy — poradził John.

— Bardzo bym chciała, bo to uprościłoby całą sprawę. Ale papa nie byłby z tego zadowolony.

John Quincy wziął z jej rąk ołówek i zapytał:

— Ile im pani liczy za dobę?

Kiedy mu powiedziała, zaczął pisać i obliczać. Nie była to prosta sprawa, nawet dla znawcy obligacji.

Ktoś wszedł przez frontowe drzwi hotelu „Reef and Palm". Podniósłszy oczy, John Quincy zobaczył młodego hawajskiego chłopca, Dicka Kachla. Pod pachą miał spory pakunek, owinięty w gazetę.

— Czy zastałem już pana Brade'a? — zapytał.

— Nie, pan Brade jeszcze nie wrócił — odpowiedziała Carlota.

— To ja poczekam — rzekł chłopiec.

— Ależ my nie wiemy, ani gdzie on obecnie jest, ani kiedy wróci — zaprotestowała dziewczyna.

— Będzie tu niedługo — odpowiedział Hawajczyk. — Zaczekam na lanai.

Wyszedł bocznymi drzwiami, ciągle trzymając pod pachą swój niestarannie owinięty pakunek. John Quincy i Carlota wymienili pytające spojrzenia.

— „Ruszamy się... posuwamy się naprzód" — zacytował cicho John. — Brade będzie tu niebawem! Czy może pani wyjść na werandę i powiedzieć mi, co teraz robi Kachla?

Dziewczyna usłuchała i po chwili była już z powrotem.

— Usiadł na krześle w najdalszym rogu lanai.

— Tak, że nie może nas słyszeć?

— Absolutnie nie. Pan chciał zatelefonować?

Ale John Quincy był już w budce. Po drugiej stronie drutu odezwał się głos Charlie Chana.

— Gorące gratulacje — powiedział Chińczyk po wysłuchaniu Johna. — Pan sam jest detektywem numer jeden. O ile mój automatyczny starter nie będzie uparcie spazmował — nawiążę natychmiastową łączność z panem.

John Quincy wrócił uśmiechnięty do biurka.

— Charlie pędzi do nas swoim „Fordem". Aha, co do tego rachunku... Za pokój i utrzymanie pani Brade wystawiam szesnaście dolarów. A teraz — pan Brade. Tydzień pokój i utrzymanie minus cztery dni bez utrzymania — razem dziewięć dolarów i 62 centy.

— Doprawdy! Jak ja się panu odwdzięczę?

— Bardzo prosto, opowie mi pani na plaży raz jeszcze o swoim dzieciństwie.

Cień przemknął po jej twarzy.

— Oh, bardzo panią przepraszam! Sprawiłem pani przykrość — powiedział zmieszany.

— O, nie, nic podobnego — potrząsnęła głową. — Nigdy nie byłam tak bardzo, bez reszty szczęśliwa. Jak już panu przedtem wspominałam, zawsze było jakieś „ale". Wtedy rano, na promie, byłam chyba najbliższa pełnego szczęścia. Miałam wrażenie, że udało mi się na chwilę uciec od życia.

— Pamiętam jak się pani wyśmiewała z mojego cylindra...

— Oh, przypuszczam, że mi pan to wybaczył?

— Oczywiście! Byłem niezmiernie zadowolony, że udało mi się tak panią rozbawić.

Ogromne szare oczy Carloty zdawały się spoglądać w przyszłość — i młodemu człowiekowi zrobiło się jej bardzo żal. Znał inne dziewczęta w podobnej sytuacji, takie, które kochały ojców, wiązały z nimi wielkie nadzieje, a później były świadkami, jak marnie i niewesoło się starzeli. Jedna ze szczupłych, opalonych dłoni dziewczyny leżała na biurku. John przykrył ją swoją.

— Niech pani nie będzie taka smutna — powiedział. — Dzisiaj jest cudowna noc. Księżyc... Wygląda zupełnie jak złota tysiącdolarówka, blada, ale nadająca się do puszczenia w obieg. Czy nie lepiej pójść na plażę — i spróbować ją wydać?

Łagodnie wysunęła swoją rękę z jego uścisku.

— Zapomniałam jeszcze doliczyć siedmiu butelek wody mineralnej, zaniesionych do ich pokoju — powiedziała — po trzydzieści pięć centów butelka.

— Co takiego? Ach! Rachunek państwa Brade'ów. Tak, to wyniosłoby jeszcze dodatkowe dwa dolary 45 centów.

(50) Dalszy ciąg nastąpi

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego i sekretarz redakcji 307-26. Sekretariat 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział społeczny 341-10. Dział woj. 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy. 208-95. Dział kult. i dział listów 343-80. NTU 303-04 (g. 10—12). Redakcja nocna 279-76.. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do g. 15.30, sobota do g. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka", RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

F-12 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.